

Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "S"

Nr 24

grudzien

199

Solidarność

*Szczęśliwych, zdrowych, wesółych Świąt Bożego Narodzenia
wszystkimi czytelnikom Wiadomości KSN*

*życzy
Redakcja*



W zeszycie

**List do Marszałka Sejmu
Walne Zebranie Delegatów KSN:**
wystąpienia, nadesłane materiały,
głosy w dyskusji, uchwały,
wyniki dyskusji w grupach.
**Posiedzenia Rady Głównej Szkolnictwa
Wyższego.**
**Sprawozdania z konferencji
zagranicznych
Zniżki kolejowe**

**Przed debatą na temat Budżetu Państwa 1998 r.
następujący list został skierowany do Marszałka Sejmu.
Do wiadomości otrzymali go Parlamentarzyści z Klubu AWS
(red.)**

**Pan
Maciej Płażyński
Marszałek Sejmu RP**

Szanowny Panie Marszałku

Obawiam się, że przyjęcie projektu budżetu Państwa na rok 1998, przygotowanego przez poprzednią ekipę - bez istotnych zmian, będzie oznaczać w całej kadencji kontynuację niekorzystnej polityki wobec dziedzin cywilizacyjnych w Polsce. Co roku będzie się powtarzała presja, wynikająca z konieczności pogodzenia dochodów z wydatkami. Co roku dopięcie budżetu, poprzez ograniczenie środków dla dziedzin cywilizacyjnych, będzie się jawiło jako tzw. konieczność. Sądzę, że jesteśmy na najlepszej drodze do przegrania szans Polski w konkurencji międzynarodowej.

Mamy bardzo aktualny problem. Unia Europejska wprowadza zakaz importu z Polski wyrobów mleczarskich. Można problem ten widzieć tylko w kategoriach przyczyn bezpośrednich: w niewielkich gospodarstwach trudno się zdobyć na zakup chłodziarki do mleka, a zachęty kredytowej brak, lub jest niewystarczająco przekonywująca. I jest to prawda, ale moim zdaniem, istotną przyczyną jest także brak dostępu do edukacji, która by pozwalała sprostać coraz bardziej rosnącym wymaganiom, stawianym przez rozwijający się świat.

Podczas negocjacji w Komisji Trójstronnej d/s Społeczno-Gospodarczych, w sierpniu br., poruszano pogłębiającą się, na niekorzyść sfery budżetowej, rozbieżność wzrostu płac sfery budżetowej i sektora przedsiębiorstw.

Reprezentuję w NSZZ "Solidarność" naukę i szkolnictwo wyższe, ale chcę się odnieść do całej edukacji. Rosną dokonania i wzrastają oczekiwania w zakresie edukacji. Oczekuje się upowszechnienia kształcenia i ważnych przemian w systemie szkolnictwa, szczególnie średniego. W szkolnictwie wyższym od 1990 r. ponad dwukrotnie wzrosła liczba studentów, przy równoczesnym zmniejszeniu łącznej liczby pracowników. Znaczenie wykształcenia jest w Polsce doceniane. Wielu młodych ludzi chce się kształcić, ale zabraknie miejsc, a być może i nie bardzo będzie komu ich kształcić. Luka pokoleniowa, konieczność dodatkowego dorabiania, to procesy, których skutki trudno będzie odrobić. Obniżenie poziomu kształcenia staje się faktem. Szczególne zagrożenie wynika z lekceważenia najważniejszego czynnika - pracowników edukacji i nauki. Ludzie, zatrudnieni w edukacji i nauce, nie mogą ciągle beznadziejnie oczekiwać poprawy ich sytuacji materialnej, realnego docenienia znaczenia ich trudu.

Podczas wspomnianych obrad Komisji Trójstronnej, Krajowa Sekcja Nauki NSZZ "Solidarność" wносиła propozycję wprowadzenia podatku powodziowego. Przywołuję tę propozycję, gdyż nie straciła ona swej aktualności. Idea tego podatku, to solidarna pomoc całego społeczeństwa w pokonaniu skutków powodzi. Szacuje się, że można by w ten sposób pozyskać 1 600 mln zł. Uwolniona w ten sposób kwota w budżecie powinna być przeznaczona na wzrost płac w "cywilnej sferze budżetowej". Pozwoliłoby to, w/g moich obliczeń, na zwiększenie płac, zamiast planowanych 13%, o 20%. Tę decyzję Sejm jest władny podjąć.

To byłby przełom, oczekiwany, potrzebny.

Zaznaczam, że proponowane rozwiązanie nie zwiększa tendencji inflacyjnych, gdyż nie powoduje zwiększenia podaży pieniędzy na rynku.

Doskonaląc zasady finansowania sfery budżetowej trzeba przywołać, zgłaszany już wcześniej przez NSZZ "Solidarność", postulat dotyczący rozdzielenia kształtowania wynagrodzeń pracowników cywilnej sfery budżetowej od wynagrodzeń pracowników budżetowych, do których stosuje się odrębne przeliczniki. Wymaga to stosownej nowelizacji ustawy o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej.

W programie wyborczym AWS jest podkreślane znaczenie edukacji i nauki dla rozwoju społeczeństwa i Państwa. Są też zapowiedzi wzmocnienia materialnego tych dziedzin. Pan Premier prof. dr hab. Jerzy Buzek w swym exposé mówi, że rozwój nauki, wraz z edukacją, stanowi najważniejszą dziedzinę inwestowania w przyszłość narodu, a także, cyt: "To oświata i szkolnictwo wyższe zadecydują o pozycji Polski wśród innych państw".

Sądzę, że rozwój edukacji i nauki może być wspierany przez wszystkich, ponad podziałami partyjnymi.

Liczę, że Pan Marszałek zechce poprzeć te nie populistyczne propozycje.

Łączę wyrazy szacunku

Warszawa, 1 grudnia 1997 r.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ "Solidarność"
/-/ Janusz Sobieszczęński

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" Lublin 6-7 grudnia 1997 r.

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji nauki NSZZ "Solidarność" zwane krótko Zjazdem KSN odbyło się w dniach 6-7 grudnia 1997 r. w Dąbrowicy koło Lublina. Zjazd poprzedziło spotkanie Prezydium KSN z przedstawicielami Komisji Zakładowych uczelni i placówek naukowych Lublina i Puław. Organizacja zarówno tego właśnie spotkania jak i całego Zjazdu (Organizatorem Zjazdu był KoPLON - Komisja Porozumiewawcza Lubelskiego Ośrodka Naukowego NSZZ "Solidarność") była nadzwyczaj staranna, sprawna, punktualna, "z polotem" - po prostu profesjonalna. Prezydium KSN - z nielicznymi wyjątkami - zjechało w piątek wieczornym pociągiem z Warszawy na lubelski dworzec, gdzie natychmiast zostało przechwycone przez organizatorów i dostarczone na bardzo smaczną kolację, a potem do Komisji Zakładowej "S" UMCS na spotkanie z Kolegami z Lublina.

Obrazy Zjazdu rozpoczęły się w sobotę rano w Domu Spotkań Caritas. Dom urządzony na sposób hotelowy - nowy; dobudowane skrzydło do dawnego pałacu obronnego Firlejów - obszerny, ciepły, i wygodny stoi na niewielkim wzgórzu z dala od miasta w ciszy małej miejscowości Dąbrowica. Idealnie nadaje się to miejsce na spokojne, niczym nie zakłócone narady.

Uczestników Zjazdu: delegatów, gości i obserwatorów przewinięło się przez dwa dni obrad ponad 200 osób. Spośród gości wymienić należy: wojewodę lubelskiego Krzysztofa Michalskiego, przedstawicieli władz centralnych: Jacka Weissa wiceministra Kultury i Sztuki, Krzysztofa Frąckowiaka podsekretarza stanu w KBN, wiceprezesa PAN Mariana Truszczyńskiego (prof. M. Truszczyński odczytał list prezesa PAN Leszka Kuźnickiego), dyrektora departamentu z Ministerstwa Rolnictwa Eugeniusza Chyłka, rektorów lubelskich uczelni: Kazimierza Goebela (UMCS), Stanisława Wielgusa (KUL), Mariana Wesołowskiego (AR), prorektora Tadeusza Janowskiego (Polit.Lubelska), dziekana wydz. Farmacji AM Kazimierza Głowniaka, następnie dyrektora Instytutu Agrofizyki PAN Jana Glińskiego, dyrektora IUNG w Puławach Seweryna Kukułę, oraz wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu Śródkowo-Wschodniego Stanisława Kucharskiego. Został również odczytany list przewodniczącego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ "S" Stefana Kubowicza.

Obradom przewodniczyły 4 osoby - przewodniczący obrad poprzedniego Zjazdu w Krakowie i gospodarz WZD, a więc Ewa Sikorska-Trela (obecnie Poseł na Sejm), Janusz Chmura, Andrzej Smirnow (również Poseł na Sejm) i Józef Kaczor Przewodniczący Komisji zakładowej "S" UMCS i Przewodniczący KoPLON-u.

Obrazy rozpoczęły się wystąpieniem Przewodniczącego KSN Janusza Sobieszczańskiego (patrz str. 4). Streszczenie wystąpień gości zamieścimy w następnym zeszycie Wiadomości. Po tych przemówieniach dyskusji i pytaniach kierowanych przede wszystkim do gości Zjazdu nastąpiła prezentacja tematyki obrad w grupach. Krzysztof Schmidt-Szałowski przedstawił tematykę dotyczącą szkolnictwa wyższego, Jerzy Dudek- nauki, Ryszard Mosakowski - sprawy regulaminowe, Julian Srebrny - sprawy płacowe, Bogdan Rudnik sprawy BHP i Socjalne, Edward Krauze - interwencyjne. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Janusz Schminda krótko posumował działalność Komisji Rewizyjnej KSN.

Nastąpiły obrady w grupach tematycznych, a po nich atrakcja wieczoru: spotkanie przy muzyce (zespół muzyczny na żywo) lampce wina, śpiewie i rozmowach.

W niedzielę rano wysłuchano podsumowań obrad w grupach tematycznych. W południe przystąpiono do formułowania i uchwalania stanowisk i uchwał zjazdowych.

Walne Zebranie Delegatów KSN zakończyło się obiadem około 14 godziny. Następnie odbyła się konferencja prasowa z udziałem dziennikarzy prasy lokalnej i PAP (w trakcie trwania obrad była telewizja i dziennikarze radiowi).

Po tym wszystkim, lubelscy organizatorzy zaprosili uczestników Zjazdu na zwiedzanie zabytków Lublina.

W bieżącym numerze Wiadomości publikujemy część materiałów zjazdowych, uchwały i stanowiska. W następnych zeszytach nastąpi ciąg dalszy.

Maria Wesołowska

Skrót wystąpienia Janusza Sobieszczańskiego Przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki, Lublin, 6-7 grudnia 1997 r.

Jesteśmy na progu nowej kadencji Parlamentu. Zmieniony został układ sił w Parlamencie, powstała koalicja AWS i nowy Rząd. Za około pół roku odbędą się Walne Zebrania Delegatów "Solidarności" na poziomie krajowym, w tym Krajowej Sekcji Nauki, które uformują nowe władze i programy działania na kolejną kadencję Związku "Solidarność".

Proponuję, aby nasze Lubelskie Walne Zebranie Delegatów doprowadziło do określenia zadań dla KSN na okres najbliższy, półroczny i przygotowało wytyczenie zadań dla KSN na nową kadencję.

Mam nadzieję, że wprowadzenie obrad w grupach tematycznych umożliwi nam objęcie znacznego obszaru działania naszej Sekcji. Dzisiaj i jutro powinniśmy wyszczególnić tematy i problemy, którymi należy się zająć, i być może uda się zarysować nasze odniesienie do nich.

Proponujemy, aby dalsza praca merytoryczna trwała w ciągu najbliższego pół roku, dzielącego nas od sprawozdawczo-wyborczego WZD. Sposób pracy, zespoły, harmonogram prac - to także powinno zostać ustalone w czasie naszych obrad.

Jeżeli Delegaci zechcą włączyć się czynnie do tych prac i nie tylko w okresie trwania WZD, to będziemy mieli wyjątkowo dobrze merytorycznie przygotowane najbliższe Walne Zebranie Delegatów KSN.

Jest wiele ważnych i pilnych spraw, które nie mogą czekać pół roku, np. kształtowanie budżetów państwa na 1998 i 1999 r., a także reforma prawa o szkolnictwie wyższym. W tych sprawach potrzebne jest stanowisko naszego WZD i przyspieszony harmonogram dalszych prac.

Tym razem z naszymi pracami możemy wiązać trochę inne oczekiwania niż dotychczas, gdyż nieco inne jest ich umocowanie. "Solidarność" była współtwórcą programu wyborczego AWS. Tak też było w przypadku Krajowej Sekcji Nauki. Tezy programowe i Założenia programowe Akcji Wyborczej "Solidarność", odnoszące się do edukacji i nauki, w znacznym stopniu wyniknęły z wizji i prac Krajowej Sekcji Nauki. Z uogólnieniami, zawartymi w dokumentach programowych, wiąże się cały szereg konkretnych, które w istocie decydują o głębi opublikowanych sformułowań. Te konkrety tworzyliśmy przez wiele lat, część z nich wyrażona jest w formalnych dokumentach KSN, wiele było przedmiotem dyskusji i rozmów, ale bez zakończenia w postaci zapisanych ustaleń. Wzbogacenie zapisów programowych o konkretne propozycje działań traktuję jako naszą powinność wobec AWS i nas samych. Jest to też wyrazem przezorności, choć pewnie w następnej kampanii wyborczej też wygramy.

Stawiamy na rozwój edukacji i nauki w kategoriach przemiany ustrojowej. Mówimy o:

- upowszechnianiu kształcenia, przy zachowaniu wysokiej jakości i wysokiego poziomu kształcenia;
- dostępności do edukacji, niezależnie od sytuacji materialnej;
- poszerzaniu obszaru, któremu edukacja i nauka jest potrzebna.

Upowszechnianie, poszerzanie obszaru chłonnego, to przede wszystkim kwestia, czy społeczeństwo jest zorientowane na kształcenie. Na szczęście odpowiedź na to pytanie jest prawie twierdząca. Młodzi ludzie doceniają znaczenie wykształcenia i chcą się kształcić. Gorsza sytuacja jest w obszarach wiejskich, lecz przypuszczam, że wynika ona z mniejszej oferty usług edukacyjnych na tych obszarach i z większej ilości barier przy kontynuacji kształcenia.

Generalnie uważam, że problem upowszechnienia kształcenia leży nie po stronie braku zapotrzebowania, lecz po stronie systemu edukacyjnego, a więc w dość prosty sposób zależy od decyzji władz Państwa.

Ten prosty sposób - to rozbudowa i doskonalenie instytucji edukacyjnych, doskonalenie kadry. Nie osiągniemy tu sukcesu tylko na drodze samodoskonalenia obszaru edukacji, bez znacznego zwiększenia środków finansowych na rozwój instytucji i rozwój kadry. W systemie wolnorynkowym, w znacznym stopniu degradującym sens podejścia idealistycznego, utrzymywanie tak niskich wynagrodzeń nauczycieli, jak obecnie, musi doprowadzić do obniżenia jakości

i poziomu kształcenia. Wobec rosnących zadań wymuszanie wysokiej jakości kształcenia tylko poprzez działania restrykcyjne niewiele zmieni, a odstraszy wielu młodych, zdolnych ludzi od poświęcenia się zawodowi nauczycielskiemu.

W moim przekonaniu, zwiększenie płac dla nauczycieli jest miarą odpowiedzialności za państwo.

Uniezależnienie dostępności do kształcenia od sytuacji materialnej oznacza także konieczność zarezerwowania pewnych środków finansowych na realizację tej zasady.

Niezbędne jest więc znaczne zwiększenie środków finansowych na rozwój edukacji i nauki. Bez ich zwiększenia w dłuższej perspektywie, także pomyślny rozwój społeczeństwa i Państwa staje się problematyczny. Zwiększenia środków finansowych na edukację i naukę nie chciałbym nazwać priorytetem dla tych dziedzin, lecz decyzją ustrojową Państwa Polskiego, gdyż tylko wtedy możliwa jest zmiana w filozofii kształtowania budżetu Państwa, tak po stronie dochodów, jak i wydatków.

Przedstawione przeze mnie oczekiwania, wykorzystując obecność Panów Ministrów, kieruję do całego Rządu, a w szczególności do Pana Premiera i Ministra Finansów. Korzystając z obecności posłów, także do Sejmu RP.

Mówiąc o powiększaniu obszaru, któremu potrzebna jest edukacja i nauka, mam na myśli, poza społeczeństwem, gospodarkę. To właśnie nasza gospodarka, jej charakter, jej skłonność do stosowania zaawansowanych technologii, określi chłonność na pracowników wykształconych, a także na badania naukowe i rozwojowe. Trudno mi jednoznacznie przesądzić, w jakim kierunku zmierza polska gospodarka. Są jednak sygnały niepokojące. Są opinie, że nowoczesne rozwiązania częściej wprowadzają niezbyt duże przedsiębiorstwa, niż duże, także te, które są zasilane i kontrolowane przez kapitał zagraniczny. Jeżeli kulejące przedsiębiorstwo, wytwarzające maszyny cyfrowe, zostało zamienione w przedsiębiorstwo produkujące wiązki kabli, to mamy rozwiązany problem na dziś. Pytanie jednak, czy nie jest to stwarzanie problemu na przyszłość.

Stymulowanie pożądaných kierunków rozwoju gospodarki, w systemie gospodarki wolnorynkowej, jest możliwe. Podstawowe narzędzia to: podatki, cła, kredyty, a w procesie przekształcania, także stawianie określonych wymagań i warunków, w czasie negocjacji. To wszystko wymaga spójnego działania całego rządu i spójnego działania wielu ministrów.

W ostatniej z wymienionych spraw, w lipcu br., wystąpiliśmy z inicjatywą, aby Komitet Badań Naukowych był uprawniony do formułowania warunków stawianych przy przekształcaniu własnościowym przedsiębiorstw.

Bez tych działań, bardzo może się oddalić w czasie osiągnięcie sytuacji typowej dla krajów wysoko rozwiniętych, w których znaczna część badań finansowana jest przez gospodarkę.

Poza zmianą, w odniesieniu do edukacji i nauki, potrzebne jest także doskonalenie wewnątrz tego obszaru. Opracowanie Zespołu, kierowanego przez prof. Jerzego Osiewskiego, a także dyskusje toczone przy formułowaniu programu AWS, ułatwiają powrót do tak mocno osadzonych w KSN koncepcji całościowego spojrzenia na szkolnictwo wyższe i naukę oraz uformowania spójnego prawa. Jest także szansa na usunięcie wewnętrznych barier rozwojowych i umocnienie klimatu pracy twórczej, docenianego i nie krępowanego formalizmami.

Odniosę się tylko do niektórych problemów z tego obszaru.

Obecnie obowiązująca ustawa o szkolnictwie wyższym przyniosła autonomię uczelniom. Jestem przekonany, że bez tej autonomii, w trudnym okresie lat dziewięćdziesiątych, upadek szkolnictwa wyższego byłby znaczny. Jestem za dalszym poszerzeniem autonomii szkół wyższych, szczególnie w zakresie kształtowania ustroju i struktury wewnętrznej. Szybko zmieniający się świat może spowodować, że nie będzie można nadażyć z nowelizacją ustaw. Autonomia powinna stwarzać odpowiednią przestrzeń do szybkiego reagowania na zmiany.

Wiele uwagi poświęcamy rozwojowi kadry wskazując, że należy stworzyć warunki do szybszego rozwoju, a zatem i do pełniejszego i bardziej wszechstronnego wykorzystania potencjalnych możliwości pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych. Warto wprowadzić te wskazania w życie. Ustosunkowując się do istniejących stanowisk akademickich, warto przypomnieć o propozycji wprowadzenia, zamiast czterech stanowisk: asystenta, adiunkta, prof. nadzwyczajnego i prof. zwyczajnego, trzech stanowisk : asystenta, prof. nadzwyczajnego i prof. zwyczajnego.

W odniesieniu do pracowników nauki, posiadających doktorat - proponujemy znacznie rozszerzyć dotychczasowe ich uprawnienia, w szczególności o prawo do prowadzenia prac doktorskich. Jestem przekonany, że wydatnie przyczyni się to do ożywienia atmosfery naukowej i do zwielokrotnienia osiągnięć badawczych.

W maju br. Sejm przyjął nową ustawę o Polskiej Akademii Nauk. Są opinie, że jest to krok do przodu, ale też, że ustawa jest cofnięciem, w stosunku do rozwiązań przyjętych i stosowanych w PAN w ostatnich latach. Krajowa Sekcja Nauki oczekiwała, że nowa ustawa wprowadzi znacznie większą samodzielność placówek Polskiej Akademii Nauk.

Mówiliśmy o jedności nauki, odnosząc to głównie do istniejącego podziału na trzy pionry, rzadziej, ale także, o pełnym otwarciu pola badań. Takie nadzieje były wiązane z planowaną ustawą o działalności badawczo-rozwojowej. Ustawa ta, moim zdaniem, powinna dokonać szerokiego otwarcia pola badań, określić zasady finansowania badań, określić system przyznawania i kontroli preferencji finansowych. To oczywiście nie wszystkie zadania tej ustawy. Byłoby dobrze, gdyby pozwoliła ona określić stabilne rozwiązania i drogi dojścia do nich dla Jednostek Badawczo-Rozwojowych. Chyba koniecznym uzupełnieniem tej ustawy byłaby ustawa o Instytutach Państwowych.

Finansowanie edukacji i nauki.

Regulowane to jest i będzie przez kilka ustaw. Obecnie, odwołując się do doświadczeń szkolnictwa wyższego, najbardziej rażący jest brak powiązania zadań ze środkami finansowymi na ich realizację. Kto wie, czy nie warto pomyśleć o krótkiej ustawie o edukacji i nauce, której główną treścią byłoby powiązanie środków finansowych z zadaniami. Ustawa taka umocniłaby ustrojowe postawienie na edukację i naukę i odgrywałaby zasadniczą rolę przy kształtowaniu budżetu państwa.

Finansowani, to także zasady rozdziału środków finansowych. Algorytm podziału, stosowany w szkolnictwie wyższym, wiąże kwotę przyznanych środków z liczbą studentów. Wprowadzenie tej regulacji odegrało pozytywną rolę. Nie powinno to jednak przyczynić się do obniżenia jakości kształcenia. Stąd chyba konieczność wprowadzenia czynnika kontrolującego tę zależność.

Oddzielnym problemem jest wprowadzenie odpłatności za studia, czesnego. W założeniach programowych AWS przyjęto zapis akceptujący obecny stan - odpłatność za studia niestacjonarne.

Obszerniejszy zbiór problemów wiąże się z rozdziałem środków na badania naukowe. Zasadniczy podział środków finansowych: na działalność statutową i na granty został przez środowisko naukowe zaakceptowany. Odniesienie do proporcji podziału zmienia się i jest w znacznym stopniu uzależnione od kondycji finansowej placówek. Przyjęta w Polsce formuła grantów jest bardzo przychylna dla środowiska naukowego. KSN zwracał uwagę na zbyt małą liczbę grantów zamawianych przez rząd lub resorty. (Dodam, że gdyby miały być przypadkowe, to dobrze, że ich nie było.)

Zarówno w odniesieniu do środków na działalność statutową, jak i na granty, stawiane jest pytanie, kto najtrafniej tego podziału dokona. Padają propozycje decentralizacji podziału.

Zwraca uwagę brak środków na badania rozwojowe, dotyczące wdrożeń nowości technicznych i technologicznych. (Z tym jest związany nie tylko problem wygospodarowania środków państwowych, ale także ustawodawstwa Unii Europejskiej.)

Wymieniłem tylko niektóre kwestie z tych, które są istotne dla rozwoju edukacji i nauki i są żywotne dla środowiska naukowego.

Mamy także zadania, dotyczące nas samych, Krajowej Sekcji Nauki. To także obszerny zbiór zadań. Nie zdołamy do wszystkich odnieść się na naszym Walnym Zebraniu Delegatów. Natomiast w ciągu najbliższego pół roku potrzebne będzie przygotowanie pełnej wizji działania KSN w nowej kadencji.

Jak zwykle czeka nas pracowity czas.

Janusz Sobieszkański

SYTUACJA W SZKOLNICTWIE WYŻSZYM

Tezy wystąpienia na WZD Krajowej Sekcji Nauki

I. INFORMACJE OGÓLNE

A. W okresie ostatnich lat następował szybki wzrost liczby studentów, zwłaszcza w uczelniach niepaństwowych. W 1996 r. liczba studentów wynosiła:

w uczelniach państwowych 775 tys. ogółem, w tym 447 tys. na studiach dziennych.

w uczelniach niepaństwowych 143 tys. ogółem, w tym 40 tys. na studiach dziennych.

Ponad połowa wszystkich studentów odbywała studia płatne.

Liczba państwowych uczelni (cywilnych) wynosi 89. Zatrudniają one 125 tys. pracowników (w przeliczeniu na pełne etaty). W ciągu 5 lat (1991 - 1995) liczba studentów (ogółem) przypadająca na jednego nauczyciela akademickiego wzrosła z 6,4 do 11,2. Wzrasta liczba uczelni niepaństwowych; obecnie działa ich ponad 100.

B. Nakłady na szkolnictwo wyższe z budżetu państwa utrzymują się na poziomie ok- 0,85% PKB, mimo iż w Rezolucji z 1995 r. Sejm domagał się, aby w 1997 r. nakłady na szkolnictwo wyższe wynosiły 2% PKB. W wyniku tego realna wartość środków przeznaczanych przez budżet na szkolnictwo wyższe w przeliczeniu na jednego studenta osiąga obecnie ok. 1/3 wartości z 1990 r.

C. Sekcja gromadzi materiały o sytuacji materialnej poszczególnych uczelni i stara się je analizować, jednak odpowiedzi na opracowaną w tym celu ankietę przystała mniej niż połowa komisji zakładowych. Brakuje zatem danych do pełniejszej oceny sytuacji.

2. AKTUALNE WARUNKI DZIAŁALNOŚCI UCZELNI

A. Obecne zasady podziału dotacji na dydaktykę pomiędzy uczelnie (algorytm) skłania je do zwiększania naboru studentów, często znacznie ponad możliwości zapewnienia im odpowiednich warunków studiowania. Odbija się to ujemnie na jakości nauczania i wywołuje protesty ze strony studentów. Szczególnie szybko wzrasta nabór na studia płatne: wieczorowe (lub pseudo-wieczorowe) i zaoczne kosztem bezpłatnych studiów dziennych.

B. Pomoc materialna (stypendia) obejmuje coraz mniejszą część studentów. Znaczna liczba studentów podejmuje zajęcia zarobkowe, przez co przedłuża się czas trwania studiów. Liczba ta nie jest znana. Występuje coraz ostrzejszy brak miejsc w Domach Studenckich.

C. Z powodu narastającego niedoboru środków sytuacja materialna uczelni pogarsza się, przy czym występują znaczne różnice pomiędzy poszczególnymi szkołami. W większości uczelni brakuje środków na odnowienie stanu wyposażenia, aparatury i na remonty. W szczególnie trudnej sytuacji są obecnie uczelnie, które ucierpiały z powodu powodzi.

D. Uczelnie poszukują oszczędności i źródeł dodatkowych dochodów kosztem pogorszenia warunków pracy i nauczania, np. przez zwalnianie pracowników, m.in. technicznych, obniżanie premii, powiększanie grup studenckich, likwidację warsztatów i praktyk studenckich, odnajmowanie lokali potrzebnych dla dydaktyki.

E. Obserwuje się duże zaangażowanie pracowników uczelni w pracach zarobkowych nic związanych z ich pracą w macierzystej uczelni, m.in. w uczelniach niepaństwowych. Przeciążenie pracowników dodatkowymi obowiązkami znacznie ogranicza efektywność ich pracy dydaktycznej i naukowej.

F. Czynniki wymienione w punktach A - D są z przyczyną pogarszania się jakości nauczania, zwłaszcza w zakresie studiów wieczorowych i zaocznych. Także w wiciu spośród szkół niepaństwowych jakość nauczania ocenia się jako niezadowolająca.

G. Dostrzegając pozytywne skutki rozwoju szkolnictwa niepaństwowego trzeba zwrócić uwagę na zjawiska wybitnie niekorzystne, występujące w okresie bujnego rozwoju tych szkół. Wiele z nich przyciąga studentów łatwością zdobycia dyplomu nic zapewniając im dostatecznego zasobu wiedzy i umiejętności. Wobec szybko rosnącej liczby studentów tych uczelni grozi to znacznym obniżeniem jakości przeciętnego wykształcenia na poziomie wyższym.

Uczelnie niepaństwowe, nic mając możliwości kształcenia własnej kadry dydaktycznej, korzystają z usług pracowników uczelni państwowych. W tej sytuacji wszelkie obciążenia wynikające z uprawnień pracowniczych ponosi uczelnia państwowa jako pierwszy pracodawca, natomiast pracownik znaczną część swojej energii poświęca pracy na rzecz innych pracodawców.

3. GŁÓWNE PROBLEMY ROZWOJU SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

A. Według opracowanego przez MEN w 1996 r. dokumentu "Założenia długofalowej polityki edukacyjnej państwa" w okresie najbliższych lat powinien nastąpić znaczny wzrost liczby studentów, tak żeby w 2005 roku współczynnik scholaryzacji osiągnął wartość ok. 30%. Równocześnie dąży się do obniżenia kosztów kształcenia i uruchamiania pozabudżetowych źródeł finansowania uczelni.

W tym celu przewiduje się:

- tworzenie nowych uczelni typu zawodowego, w których studia będą trwać 3-4 lata.
- w uczelniach akademickich - wprowadzenie systemu studiów dwu- i trzystopniowych z możliwością uzyskania odpowiedniego dyplomu po ukończeniu każdego z tych stopni (licencjat-magister-doktor).
- obciążenie samorządów terytorialnych niektórymi kosztami studiów wyższych.
- rozważyć wprowadzenie jako zasady współodpłatności za studia, a więc ich częściowe finansowanie ze środków wnoszonych przez studentów.

B. Planowany rozwój szkolnictwa średniego i wyższego wymaga znaczącego wysiłku w zakresie szkolenia kadry. Za najważniejsze trzeba uznać:

- rozwijanie studiów doktoranckich (m.in. w postaci trzeciego stopnia studiów wyższych).
- kształcenie nauczycieli szkół średnich o najwyższych kwalifikacjach zawodowych.

Dla perspektywy rozwoju szkolnictwa wyższego szczególnie groźny jest zbyt mały nabór i powolny rozwój naukowy młodych pracowników oraz proces ich awansowania, który obecnie nie jest w stanie uzupełnić ubytków spowodowanych dochodzeniem starszych roczników do wieku emerytalnego. Zbyt długo trwa okres osiągania stopnia doktora, przy czym szereg uczelni nie licząc się z przyszłymi potrzebami stosuje nadal system rotacji adiunktów.

4. REFORMA PRAWA O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM

Powołany przez ministra EN Zespół ds. Nowelizacji Ustawodawstwa Dotyczącego Szkolnictwa Wyższego, działający pod przewodnictwem prof. J. Osiowskiego, opracował i przekazał do ogólnej dyskusji dokument pt. "Założenia reformy prawa o szkolnictwie wyższym, część I". Dokument ten powinien być przeanalizowany, a następnie zaopiniowany przez KSN. Zawiera on koncepcje nowych regulacji prawnych w zakresie następujących przedmiotów:

- Rodzaje studiów i dyplomów
- System szkół wyższych, autonomia uczelni, rota państwa
- Struktura uczelni i zarządzanie uczelnią
- Status uczelni niepaństwowej
- System oceny jakości kształcenia i akredytacji (Akademicka Komisja Akredytacyjna)
- Rada Główna Szkolnictwa Wyższego
- Nauczyciele akademicki
- Tytuł naukowy i stopnie naukowe
- Studia doktoranckie
- Finansowanie studiów i uczelni
- Studenci
- Współpraca uczelni z instytucjami naukowymi
- Kształcenie nauczycieli
- Przepisy administracyjne, finansowe, podatkowe i inne.

5. WAŻNIEJSZE ZADANIA KSN NA OKRES DO KOŃCA KADENCJI

A. Sformułowanie postulatów dotyczących opracowywanych aktów prawnych w obszarze szkolnictwa wyższego i nauki.

B. Opracowanie i przedstawienie władzom państwowym postulatów w sprawie budżetu państwa na rok 1999 w zakresie finansowania szkolnictwa wyższego i nauki.

C. Organizowanie pomocy dla pracowników uczelni i placówek naukowych, którzy ucierpieli z powodu powodzi.

D. Zebranie ankiet i opracowanie informacji dotyczących sytuacji finansowej uczelni.

Krzysztof Schmidt-Szałowski

PROBLEMY SZKOLNICTWA WYŻSZEGO NA ŚWIECIE

Tezy na Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki w Lublinie

W ostatnich latach pojawiły się nowe problemy dotyczące szkolnictwa wyższego i nauki, związane są one z masowością wykształcenia wyższego (w krajach rozwiniętych ilość młodzieży studiującej stanowi od 30 do 50% grupy wiekowej), oraz z zakończeniem zimnej wojny powodującej zmniejszenie się funduszy związanych z przemysłem obronnym. Jednocześnie występuje zwiększony przepływ wykształconej kadry z jednego do drugiego kraju, czy też kontynentu. Duże międzynarodowe kompanie zatrudniają zespół wielonarodowy co wymaga pewnej jednorodności wykształcenia. Wszędzie występują niedostatki funduszy i różne metody ich poszukiwania. W związku z tymi zmianami pojawiło się wiele pytań, którymi zajmowała się Międzynarodowa Konferencja Szkolnictwa Wyższego organizowana przez EI (Centralę Nauczycielskich Związków Zawodowych do której jest afiliowana KSN) i UNESCO w Paryżu w marcu tego roku. Podam tutaj tylko podstawowe pytania jakie były postawione na konferencji, stanowią one tezy do dyskusji dla związków zawodowych działających w szkolnictwie wyższym i nauce.

I. Finansowanie szkolnictwa wyższego i badań

Zauważalny jest zwiększający się globalny kryzys finansowania szkolnictwa wyższego i badań naukowych, w związku z nim istnieje zagrożenie dla publicznego finansowania szkolnictwa wyższego i nauki. Dotychczas istniały dwa podstawowe modele finansowania szkół wyższych: publiczny (większość uniwersytetów europejskich, australijskich, uniwersytety stanowe w USA) oraz prywatny (niektóre szkoły - głównie handlowe w Europie, duża część uniwersytetów amerykańskich). W szkołach publicznych w zasadzie nie ma czesnego (Niemcy, Skandynawia, Francja) lub jest całkowicie lub częściowo pokrywane przez administrację państwową lub lokalną (W. Brytania, uniwersytety stanowe USA, Holandia, Belgia). W uniwersytetach prywatnych czesne stanowi około 20% budżetu szkoły, nawet amerykańskie - uczelnie prywatne są dofinansowane przez państwo lub stany (granty, stypendia, dotacje). W związku z kryzysem występują trendy do zwiększenia udziału studentów w finansowaniu szkolnictwa wyższego, jest to zalecane przez Bank Światowy i nawet przez MOP, argumentem jest to, że zwłaszcza w krajach biedniejszych pieniądze podatników są wydawane na pomoc bogatszej kształcącej dzieci części społeczeństwa.

W związku z tymi trendami powstają pytania na które muszą odpowiedzieć Związki Zawodowe:

1. Jaki powinien być związek pomiędzy publicznym i prywatnym sektorem w szkolnictwie wyższym? W jakim stopniu samo-finansowanie się studentów jest dopuszczalne?
2. W związku z kryzysem finansowania, jakie występują trendy dotyczące programów i metod nauczania? Jaki powinien być stosunek organizacji nauczycielskich do tych trendów?

2. Jakość

Badania nad jakością nauczania i związanego z tym rankingi uczelni wyższych są szeroko dyskutowane, ale nie ma jednolitego rozwiązania tego problemu. W niektórych krajach istnieją odpowiednie komisje albo na szczeblu państwowym

(Francja) lub jako niezależne ciała (W Brytania). lub też opiera się na ustalonej przez lata opinii wspomaganej przez "rynek" i badania wyrywkowe prowadzone przez socjologów i prasę (USA), w szeregu państw nie ma oficjalnych badań dotyczących jakości nauczania, istnieją tylko rankingi prowadzone przez prasę (Niemcy, Szwecja). Zagadnienie to łączy się z oceną jakości pracy nauczycieli akademickich i powinno być tematem szerokiej dyskusji związkowej.

Związki powinny odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Co znaczy "Jakość" w szkolnictwie wyższym. Jakie modele jakości powinny organizacje nauczycielskie; rozwijać i jaka powinna być ich rola w jej wprowadzaniu?
2. Jak powinno się mierzyć i oceniać jakość? Jak organizacje nauczycielskie widzą swoje miejsce w procesie pomiaru i oceny jakości?
3. W jaki sposób profesjonalny rozwój nauczycieli akademickich powinien być promowany? W jakiej mierze profesjonalny rozwój nauczycieli akademickich można budować na osobistej odpowiedzialności i odpowiedzialności grupy?
4. Jakie zmiany mogą nastąpić w zawodowej roli nauczyciela? W jakim stopniu polityka instytucji i na poziomie państwa (np. w dziedzinie jakości i rozwoju osobistego) mogą ułatwić te zmiany?
5. Jak międzynarodowe organizacje (UNESCO, MOP, OECD, Bank Światowy) przyczyniają się do rozwoju, polityk i strategii profesjonalnego rozwoju i jakości wyższego szkolnictwa?

3. Szkolnictwo wyższe i nowe technologie

W ostatnich latach do szkolnictwa wyższego wkroczyły na wielką skalę nowe technologie nauczania, istnieją próby stworzenia uniwersytetu wirtualnego opierającego się o internet. Zwiększają się ilości studentów studiujących zaocznie lub częściowo w domu, istnieje niebezpieczeństwo zanikania tradycyjnego życia akademickiego, uczącego nie tylko przedmiotów- zawodowych ale także zachowań społecznych (organizacje studenckie, układ mistrz-uczeń).

Zdając sobie sprawę z korzyści stosowania nowych technologii należy odpowiedzieć na szereg pytań:

1. W jaki sposób nowe technologie wpływają na programy szkolnictwa wyższego? Jakie jest stanowisko organizacji nauczycielskich?
2. Jak nowe technologie promują globalizację wyższego szkolnictwa? Jakie są potencjalne korzyści i zagrożenia z punktu widzenia nauczycieli?
3. Jaka jest rola nowych technologii w zwiększaniu dostępności do szkolnictwa wyższego? Jaka powinna być odpowiedź nauczycieli na ten rozwój?
4. Jak nowe technologie zmieniają inne aspekty życia i pracy w szkolnictwie wyższym (administracja, badania naukowe, itp.)? Jakie może być tu stanowisko nauczycieli i jakie nowe porozumienia powinny zawierać ich organizacje?
5. jaką rolę grają międzynarodowe agencje w pozytywnym zastosowaniu nowych technologii w szkolnictwie wyższym?

4. Zarządzanie uniwersytetami

Obecnie wyższe uczelnie są organizmami zatrudniającymi wiele tysięcy pracowników, kształcącymi kilkadziesiąt tysięcy studentów i zarządzającymi dużym majątkiem. Tradycyjny model zarządzania przez ciała kolegialne złożone z przedstawicieli nauczających nie jest adekwatny do zadań, występuje konieczność wprowadzenia fachowego zarządzania przez menedżera < rektorzy amerykańskich uczelni, kancle-rze w Niemczech). Ten typ zarządzania niesie z sobą wiele niebezpieczeństw dla tradycyjnego modelu akademickiego.

Należy więc odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Jak można wprowadzić zabezpieczenia wolności akademickich dla nauczycieli akademickich i naukowców?
2. W sytuacji powiększających się nacisków na silniejsze zarządzanie szkołami wyższymi, jak trzeba rozwinąć wewnętrzną strukturę kolegialną?
3. Jak może być rozwinięta struktura instytucji w podstawowych zagadnieniach jakości i finansowania?

5. Autonomia uczelni i ich rozliczanie

Duże środki finansowe podatników przeznaczane na szkolnictwo wyższe (w krajach rozwiniętych od 1 do 3% PKB) wymagają rozliczania się przed administracją i społeczeństwem. W szeregu Krajów istnieje rodzaj rad nadzorczych uczelni wyższych składających się z przedstawicieli administracji państwowej lub lokalnej; związków pracodawców i pracowników uczelni (Francja, USA; W. Brytania). Istnienie nadzoru zewnętrznego może ograniczać autonomię uczelni.

W związku z tym należy postawić sobie pytania;

1. Jaka może być w przyszłości rola rządów lub władz narodowych / regionalnych oraz struktur zarządzających w rozwoju szkolnictwa wyższego?
2. Jaki powinien być związek autonomii z publicznym rozliczeniem i kontrolą demokratyczną w 21 w.?
3. Jakie są cele i ograniczenia narodowych planów, systemów i procesów dla szkolnictwa wyższego?
4. Jaka jest rola związków zawodowych na poziomie instytucji w promocji kolegialności i wolności akademickiej?

6. Badania naukowe

Istnieje także kryzys w finansowaniu i organizacji badań naukowych, duża część badań podstawowych jest ograniczana, a promuje się badania zlecane przez przemysł, co ogranicza wolność naukowców. Dotychczas istniały dwa modele organizacji badań naukowych w szkołach wyższych i niezależnych instytutach badawczych, zależnie od kraju przeważał jeden (USA, W. Brytania, Francja, Skandynawia) lub drugi typ (Rosja, Niemcy). Ostatnio instytuty naukowe mają duże problemy finansowe i istnieje tendencja ograniczania środków publicznych na te instytucje.

Należy więc odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Jak instytucje szkolnictwa wyższego i systemy narodowe utrzymują i rozwijają swoje zdolności badawcze w obliczu rosnących ograniczeń finansowych?
2. Jaka jest rola sektorów publicznego i prywatnego w finansowaniu badań naukowych?
3. Jak można utrzymać zakres badań i aktywności akademickiej we wszystkich dziedzinach?
4. Jaka jest przyszłość związków pomiędzy badaniami naukowymi i nauczaniem?
5. Jakie przewidujemy korzyści i problemy przy zastosowaniu nowych technologii w badaniach naukowych?
6. Jaki jest zakres możliwości większej współpracy międzynarodowej na poziomie światowym lub regionalnym w pracach badawczych i udostępnianiu odkryć naukowych? Jak mogą w tym pomóc organizacje międzynarodowe i międzyrządowe ?

7. Warunki pracy

Na całym świecie występują tendencje do zmian warunków pracy w szkolnictwie wyższym i nauce. Dotychczas w wielu krajach nauczyciele akademicy mieli status urzędnika państwowego (Francja, Niemcy, Skandynawia) względnie dosyć szybko otrzymywali stałe zatrudnienie (tenure - USA). Obecnie istnieje tendencja do ograniczania stałości zatrudniania, wprowadzania kontraktów okresowych, zwiększania obciążeń i pracy nie pełno wymiarowej.

W związku z tym powstają nowe wyzwania dla związków zawodowych:

1. Jakie trendy można zidentyfikować w zatrudnieniu nauczycieli akademickich (negocjacje na poziomie lokalnym lub krajowym; interwencja rządu w ten proces, indywidualne kontrakty, itp.)?
2. Jaka może być odpowiedź związków zawodowych na te trendy na poziomie uczelni, kraju i globalnym?
3. Czy występują naciski na okresowe zatrudnianie (praca na pół etatu, kontrakty, zwalnianie) we wszystkich krajach? Jaka jest na to reakcja związków zawodowych?
4. Jak jest związek między zagrożeniami warunków pracy i zagrożeniem dostępności do studiów i ich jakości?
5. W jakim stopniu można chronić i rozwijać karierę zawodową nauczycieli akademickich (rozwój profesjonalny, prawo do badań naukowych, prawo do wymiany i kontaktów międzynarodowych) poprzez negocjacje warunków pracy i płacy?

8. Prawa i wolności nauczycieli akademickich

Omówione powyżej trendy w szkolnictwie wyższym i nauce stanowią zagrożenie dla podstawowych praw nauczycieli akademickich i pracowników badawczych.

Należy postawić sobie pytania:

1. Jak zmienia się równowaga pomiędzy prawami, wolnością i obowiązkami nauczycieli akademickich w nowej rzeczywistości zarządzania, budżetów i finansowych ograniczeń?
2. Jaka może być akcja związków zawodowych na poziomie uczelni i kraju w celu promocji, praw nauczyciela i zabezpieczenia wolności akademickiej?
3. Czy mają prawo nauczyciel (pracownik naukowy) do swego dorobku (prawo autorskie, własność intelektualna) w sytuacji groźby nowych trendów w zarządzaniu lub pod wpływem nowych technologii? Jakie powinno być stanowisko związków zawodowych, a stosunku do tego wyzwania, na poziomie uczelni, krajowym i światowym?
4. Jak można chronić prawa nauczycieli akademickich do uczestnictwa w badaniach naukowych i wiedzy? W jaki sposób na to prawo wpływają finansowe i organizacyjne trendy oraz wzrastająca powszechność szkolnictwa wyższego, a także nowe technologie?

9. Rynek pracy i społeczeństwo

Związki zawodowe działają w społeczeństwie i dla społeczeństwa, obowiązkiem nauczycieli akademickich i pracowników naukowych oraz ich związków jest praca dla dobra wszystkich obywateli.

Należy więc odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Jaki jest najodpowiedniejszy związek pomiędzy nauką w celu indywidualnego rozwoju, dla rozwoju społeczeństwa i rynku pracy? Jak można przystosować szkolnictwo wyższe do osiągnięcia równowagi pomiędzy tymi wymaganiami?
2. Jaką rolę powinni odegrać pracodawcy w rozwoju szkolnictwa wyższego?
3. Jak daleko wszystkie sektory pracodawców (duże i małe przedsiębiorstwa, zatrudniający w sektorze publicznym, producenci podstawowi) powinny artykułować swoje wymagania i odgrywać odpowiednią rolę w rozwijaniu szkolnictwa wyższego?
4. Jaką rolę powinny pełnić związki zawodowe, aby być przeciwwagą wpływu pracodawców w rozwoju szkolnictwa wyższego?
5. Jaki będzie rynek pracy dla absolwentów i innych wysokokwalifikowanych pracowników w 21 wieku?
6. Jaką rolę może odegrać szkolnictwo wyższe w tworzeniu bardziej sprawiedliwego i bardziej otwartego rynku pracy?

Hanna Witkowska

Działalność Komisji Do Spraw Warunków Pracy I Spraw Socjalnych

Tezy wystąpienia na WZD KSN w Lublinie

W chwili obecnej działania bezpośrednie Komisji można określić jako działania interwencyjne związane głównie z problemami dotyczącymi zgodnego z prawem naliczania i wykorzystania Zakładowego Funduszu świadczeń Socjalnych.

Zamierzenia Komisji na przyszłość w podstawowych sprawach obejmują prace w następujących grupach zagadnień:

- 1) Układy Zbiorowe Pracy.
- 2) Bezpieczeństwo i Higiena Pracy oraz Społeczny Inspektorat Pracy.
- 3) Akademska Służba Zdrowia.

Zespoły problemowe, które zamierzamy powołać, będą miały za zadania opracowanie Regulaminów Pracy, Regulaminów Socjalnych i innych dokumentów, które będą publikowane na łamach biuletynu KSN i będą stanowić regulaminy wzorcowe, uwzględniające specyfikę i rodzaj poszczególnych uczelni, a także JBR czy placówki PAN. Będą one dotyczyć konkretnych rozwiązań. Dołożymy starań, aby były one przejrzyste, łatwe do zastosowania przez Komisje Zakładowe.

Zespoły problemowe będą współpracowały z poszczególnymi Komisjami w KSN. Przede wszystkim trzeba szukać najlepszych rozwiązań następujących tematów i problemów:

1) Układy Zbiorowe Pracy - Jaka jest rola tych układów w rozwoju prawa pracy. Jaka jest ich rola w ustalaniu korzystniejszych regulaminów wynagradzania i regulaminów pracy. Jak zabezpieczyć się przed realnym spadkiem wartości płacy pracowników w następstwie braku u danego pracodawcy mechanizmu waloryzowania wynagrodzeń. Jaka rola przypadnie związkom zawodowym, w podjęciu ustaleń dotyczących waloryzacji z pracodawcą, z zachowaniem poszanowania interesów obu stron. Rola związków zawodowych może tu być bardzo duża w zależności od posiadanych umiejętności i znajomości przepisów prawa. Ważne jest zapisanie w układzie zbiorowym pracy jak najkorzystniejszych rozwiązań dla pracowników w bardzo szerokim pakiecie spraw a więc:

- a) przyczynienie się do stworzenia odpowiednich warunków pracy.
- b) stworzenie systemu kompleksowej konsultacji uczestnictwa i porozumień na wszystkich szczeblach.
- c) umożliwienie rozwoju wzajemnego zaufania pomiędzy pracodawcą, pracownikami a związkami zawodowymi.
- d) ustalenie zasady prawidłowego i sprawiedliwego nagradzania i awansowania.
- e) stworzenie warunków umożliwiających zaangażowanie wszystkich pracowników na wszystkich szczeblach w celu osiągnięcia sukcesu przez zakład pracy.
- f) w przypadku uczelni - takie jej funkcjonowanie, które zapewni wysoki poziom nauczania i konkurencyjności poprzez wprowadzanie odpowiednich metod organizacji pracy, co pozwoli na utrzymanie wysokiej pozycji uczelni.

2) Źródłem prawa pracownika w tym zakresie oprócz układów zbiorowych są także regulaminy wynagradzania, powszechnie obowiązujące ustawy czy akty wykonawcze określające prawa i obowiązki pracowników i pracodawców, a także sama umowa o pracę. Szczególnie istotnym jest przyjęcie właściwych kryteriów kształtowania wynagrodzenia za pracę uwzględniających kwalifikacje jakości świadczonej pracy.

3) Na ile związek zawodowy jest w stanie przeciwdziałać zwolnieniom grupowym i korzystnie to zapisać w Układach Zbiorowych Pracy.

4) Bezpieczeństwo i Higiena Pracy oraz Społeczny Inspektorat Pracy - związki zawodowe odgrywają tu znaczącą rolę, w szczególności duże znaczenie ma Społeczny Inspektor Pracy. Związane jest to z wieloma zagadnieniami:

ogólnymi przepisami prawa zapisanymi w ustawach, z Kodeksem Pracy jak i z dostosowaniem przepisów BHP do poszczególnych uczelni, Jednostek Badawczo Rozwojowych oraz placówkami PAN. Każda z jednostek ma inne uwarunkowania i specyfikę swojej pracy i posiada ogólnie przyjęte normy przepisów BHP. Dlatego znaczną rolę w tych placówkach odgrywają Społeczne Inspektoraty Pracy. Mogą one bezpośrednio wpływać na bezpieczeństwo i ochronę zdrowia pracowników. Dlatego związki zawodowe powinny posiadać rozeznanie, jaka osoba spełnia wymogi pełnienia tej funkcji, ponieważ uprawnienia Społecznego Inspektora Pracy są bardzo istotne i ważne w przestrzeganiu przepisów prawa pracy, oraz zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników. Dlatego nasz zespół zajmujący się tą problematyką musi posiadać rozległą wiedzę w tym zakresie z uwzględnieniem obecnych przepisów, a także jeżeli zajdzie taka potrzeba, wystąpić o zmianę przepisów na drodze legislacyjnej. Zespół ten będzie prowadził szkolenia z uwzględnieniem problematyki bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ergonomii.

5) Akademska Służba Zdrowia. W obecnej dobie i z nakazu chwili związane jest to z reformą służby zdrowia. Jak pomóc koleżankom i kolegom pracującym w Akademickiej Służbie Zdrowia, aby nie czuli się pozostawieni sami sobie z tym trudnym problemem. Pracownicy Akademickiej Służby Zdrowia wiedzą najlepiej sami co przeskadza w unormowaniu obecnej sytuacji, dlatego musimy rozwiązać ten problem wspólnie; razem znajdziemy rozwiązania. Bardzo poważnym zadaniem do rozwiązania jest przyszłość Akademickiej Służby Zdrowia jak ona ma wyglądać, z jakich źródeł ma być finansowana, jak sprawić, aby odpowiednie zapisy w ustawach były jasne i czytelne. Bardzo poważnym problemem są tu płace pracowników, a także zakup sprzętu medycznego wysokiej jakości, z uwzględnieniem obecnego stanu technicznego całego sprzętu medycznego. Nie mogą być to rozwiązania doraźne z nakazu chwili lecz przyszłościowe. Jest to także sprawa utrzymania całego zaplecza technicznego, z którym między innymi wiąże się opłaty za: c.o., energię elektryczną, gaz i utrzymanie budynków, skąd pozyskać na to środki, od gminy, prezydenta miasta czy od wojewody. Dlatego proszę osoby, którym ten temat jest bliski i którzy by chcieli pomoc w rozwiązywaniu tego problemu o zgłoszenie się do zespołu zajmującego się tym niełatwym tematem.

Zwracam się z prośbą do państwa, o współpracę w tych niełatwych i trudnych tematach. Pomóżmy koleżankom i kolegom z Komisji Zakładowych, aby mogło im się żyć lepiej w przyszłości i pracować, to co dzisiaj możemy zrobić lub zapisać ułatwi pracę przyszłym członkom naszego Związku. Wśród państwa są znakomici eksperci znający doskonale te zagadnienia i tematy. Czym więcej osób przystąpi do tej niełatwej pracy, godząc pracę zawodową, związkową i obowiązki domowe, tym szybciej znajdziemy, zapiszemy lub rozwiążemy wspólnie te i inne niełatwe problemy.

Kielce, dnia 3 grudnia 1997 r.

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność"
w WSP w Kielcach, ul. Żeromskiego 5

Krajowa Sekcja Nauki
NSZZ "Solidarność"

**Uwagi KZ NSZZ "Solidarność" WSP w Kielcach jako głos w dyskusji
na Walnym Zebraniu Delegatów KSN**

Poniżej przedstawiamy zebrane w toku naszej działalności uwagi dotyczące problemów, którymi w najbliższym czasie mogłyby zająć się działające w ramach KSN komisje.

1. Objęcie szkół wyższych ustawą o zamówieniach publicznych znacznie wydłuża czas załatwiania nieraz bardzo pilnych zakupów i wpływa niekorzystnie na tempo badań naukowych i obsługę zajęć dydaktycznych. Uważamy, że należałoby ponowić prośbę do nowych władz rządowych i ustawodawczych o bardziej racjonalne rozwiązanie tego problemu.

2. Gazeta Prawna Nr 61 z dnia 1 grudnia 1997 r. opublikowała projekty regulaminów gospodarowania środkami ZFŚS. Ustalenia tam zawarte wzbudziły zaniepokojenie Komisji Zakładowej. Szczególnie chodzi o przeznaczenie środków ZFŚS (par.3 Regulaminu), który pomija dofinansowanie indywidualnego wypoczynku pracowników. Obecnie sytuacja finansowa większości rodzin sfery budżetowej nie pozwala na wyjazdy na zorganizowane wczasy pracownicze i wycieczki zagraniczne. Wobec tego prosimy, aby osoby kontaktujące się z władzami w trakcie ustalania nowych rozporządzeń w tej sprawie dopilnowały właściwej treści tych zarządzeń.

3. Pracownicy bibliotek oraz naukowo-techniczni i inżynierjno-techniczni zwrócili się do Komisji Zakładowej z prośbą o rozpatrzenie możliwości uzyskania urlopu w wymiarze 6 tygodni. Powinno to dotyczyć pracowników z wyższym wykształceniem uczestniczących w pracach badawczych związanych z dydaktyką i nauką.

4. Prosimy o zadbanie o spójność wymienianych w Ustawie o Szkolnictwie Wyższym stanowisk pracy pracowników nie będących nauczycielami akademickimi z rozporządzeniami płacowymi MEN. Ustawa wymienia tylko pracowników naukowo-technicznych, natomiast rozporządzenia płacowe MEN różnicują pracowników na naukowo-technicznych i inżynierjno-technicznych.

5. Popieramy zainicjowaną już akcję KSN dotyczącą poprawy sytuacji finansowej bibliotek szkół wyższych. Komisja Zakładowa dobrze ocenia działalność KSN w bieżącej kadencji. Bardzo pozytywnie oceniono regularnie wydawany Biuletyn Informacyjny KSN. Zamieszczane tam informacje i artykuły są bardzo pomocne w pracy Komisji Zakładowej.

Z poważaniem
Przewodnicząca KZ NSZZ "Solidarność" WSP Kielce
/-/ dr Ewa Małyszko

Warszawa, dnia 27.11.1997 r.

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność"
Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie

Przewodniczący
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"
Janusz Sobieszkański

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" SGGW wyraża głębokie uznanie dla działalności Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" na rzecz środowiska szkolnictwa wyższego.

Dostrzegamy i doceniamy wytrwałą, pracę KSN-u na rzecz zwiększenia udziału środków na szkolnictwo wyższe w budżecie Państwa, pracy na rzecz ułatwienia kształcenia się młodzieży polskiej z Kresów Wschodnich, a także dużą rolę Komisji Interwencji która życzliwie, fachowo i skutecznie podejmuje wszystkie kierowane do niej sprawy. Zaangażowanie E. Krauze w sprawę udostępnienia "normy 50%" w opodatkowaniu naszego wynagrodzenia przyczyniło się, do chociaż minimalnego "podniesienia" naszych wciąż malejących wynagrodzeń.

Prosimy o odczytanie naszego pisma na WZD KSN "Solidarność" w Lublinie.

W imieniu
KZ NSZZ "Solidarność" SGGW
Przewodnicząca Anna Gołębiwska

Wrocław, 05.12.1997 r.

Dr hab. Krzysztof Romański
Katedra Fizjologii Zwierząt
Wydz Med. Wet. AR we Wrocławiu

Krajowe Walne Zebranie Delegatów KSN
Lublin - Dąbrowica 1997 r.

Szanowni Państwo,

Korzystając z okazji uczestniczenia w Zebraniu chciałbym przekazać własne spostrzeżenia i propozycje odnośnie sytuacji w nauce polskiej i jej poprawy na tle sytuacji ogólnokrajowej, co uczyni propozycje bardziej realnymi. Opieram je na wieloletnich obserwacjach i analizach, a także rozmowach w moim środowisku i poza nim. Prosiłbym bardzo aby w imię dobra nauki nie chować tego do szuflady, o ile uznacie to za zasadne, tzn. nie znajdziecie argumentów obalających zawarte tu racje.

Nasz kraj rozwija się bardzo powoli, choć winien znacznie szybciej. Pierwotnym powodem jest brak rozliczenia się z przeszłością. Nie dokonano dogłębnej (sądowej) lustracji, nie zdelegalizowano postkomunistycznej partii, która się od komunizmu i związków z sąsiadem wschodnim nie odcięła, nie odebrano sądownie nienależnie zdobytego majątku, nie zwrócono do końca ludziom tego co im zabrano (bo z czego). Wszystkie te sprawy należy przeprowadzić łącznie, z uwagi na ich powiązanie, a na to się nie zanoszą.

Bez przeprowadzenia powyższego wiele reform gospodarczych się nie uda, to samo dotyczy nauki. Ludzie (i ja także) źle się czują w takim kraju, w którym stoi się w kolejce bądź z mordercą, bądź z potencjalnym szpiegiem, bądź z legalnym przestępcą innego formatu i to trzeba zrozumieć. A jeśli źle się czuję w takim kraju, to albo z niego wyjeżdżam, albo nie efektywnie i bez poświęcenia pracuję, bo nie mam ani chęci, ani motywacji. Niewielu jest tylko takich co myśli inaczej, ale gdy ujrzą, że ich dorobek jest marnotrawiony, to i oni pracować przestaną. Ale przeszłość wystawiła nam bogatszy rachunek. Oduczono nas myśleć, odebrano chęć podnoszenia swoich kwalifikacji, wypaczono słowo "godność", wyprano z moralności. Rozplecił się nadmierny liberalizm: chcę wierzyć, iż to tylko okresowy "efekt odbicia". Nie bardzo wiemy co to prawdziwa odpowiedzialność; któż z nas, patrząc przede wszystkim na siebie krytycznie i analitycznie, nie zauważył cech przysłowiowego "homo sovieticus"? To wszystko jest tragedią. Nie umiemy nawet chronić swego zdrowia, jesteśmy nieraz na bakier nawet z higieną! Brakuje nam autorytetów, bo najmądrzejszy ludzie nieraz nie chcą się angażować, bo i tak nic nie zrobią i nie tylko nikt ich nie doceni, ale nawet zszargają nazwisko. Zatem kuleje gospodarka, środki na naukę i oświatę są zbyt szczupłe bo jesteśmy na dodatek rozrzutni i to źle wróży na przyszłość.

Mamy nowy rząd. Nie widać jednak chęci zniesienia sejmokracji. Nie widać zamiaru wprowadzenia trójpodziału władzy. Nie słychać o planach ukrócenia afer, przemytu, korupcji na dużą skalę. Nie widać jasnych perspektyw zwiększenia środków budżetowych, nie widać wreszcie takich zamierzeń, które przekonałoby obywatela, iż ten rząd jest w stanie wyprowadzić kraj chociażby na równinę. Widać natomiast obietnice z wątpliwym pokryciem, a przecież kredyt zaufania nie będzie trwał wiecznie i należy się bardzo spieszyć.

System oświaty jest niedobry. Na wszystkich szczeblach jest zbyt dużo godzin zajęć, a zbyt słabe wykorzystanie czasu, tym samym młodzi adepci nie mają się kiedy uczyć, także dlatego, że są znużeni zajęciami, a na inne aktywności też czas potrzebny. Zatem wolno się rozwijają, uczą się zbyt wiele na pamięć, nie uczą się myślenia i analizowania w dostatecznym stopniu. Dlatego brakuje nauczycieli i pieniędzy, dlatego nie dba się o jakość, dlatego są bariery lokalowe. Czy jesteśmy istotnie tacy infantylni, że nie potrafimy tego zmienić, a może komuś na tym zależy? Już do szkół podstawowych docierają narkotyki, pornografia, alkohol. Rodzice nie dbają o dzieci, a szkoła często oddziałuje wręcz anty-wychowawczo. Zatem nie mamy co liczyć na przyszłe pokolenia, nie mamy perspektywy.

Cóż zatem z nauką? Ma ona kiepską przyszłość na tym tle, ale coś przecież można uczynić. Przedstawiony projekt to małe kroczki, stanowczo zbyt małe, chyba że chcemy reformować naukę przez kilkadziesiąt lat. Ale dlaczego nie można szybciej? Już w 1989 r. byłem takim naiwnym idealistą, że pisałem na ten temat i nadal mam nadzieję, że partykularyzm w końcu przegra. Ostatnie pismo w tej sprawie przekazuję w załączeniu.

Ustawa o nauce i szkolnictwie wyższym winna być ramowa w pewnych kwestiach, a tylko częściowo ramowa w innych. Winny z niej jasno wynikać następujące pryncypia:

- a) **uczelnie i instytuty naukowe to instytucje państwowe lub publiczne i winny więc działać na rzecz dobra publicznego,**
- b) **rozwój nauki i efektywności procesu dydaktycznego jest nadrzędny i winien być stawiany ponad dobro jednostki,**
- c) **nauka jest hierarchiczna,**
- d) **ustawa winna zabezpieczać takie funkcjonowanie uczelni i instytutów aby jak najmniej zależało od cech osobowych kierującego i uznaniowości.**

Wobec tego naprzód przyznajmy się do błędu: "Solidarność" w 1989 roku "wylała dziecko z kąpielą" przyczyniając się do wprowadzenia demokratycznych wyborów władz uczelni: chcąc(i słusznie) "odpolitycznić" władze uczelni ustawa daje możliwość podwładnym wybierania sobie przełożonego, co w nauce jest tragiczną pomyłką, a zwłaszcza w naszych realiach. Nauką (zatem i dydaktyką) winien kierować ten najlepszy i to winna zabezpieczać ustawa. Uczelnia nie powinna mieć wpływu na wybór rektora, wydział - na wybór dziekana, a personel katedry na wybór jej kierownika. To uniezależni przełożonego od podwładnych i da mu większe możliwości działania, a inne przepisy zobligują go do efektywnych (choć czasem niepopularnych) posunięć. Jednakże ustawa winna zabezpieczać maksymalne wykorzystanie pracowników, ściśle w zgodzie z ich możliwościami i kwalifikacjami. Nie tylko złe, ale i dobre opinie winny być weryfikowane. Ranking uwidoczniający rzeczywistą ocenę naukową winien być podstawą wyższych uposażeń, awansów i nagród, a mniej wybitni pracownicy winni być nieodwracalnie przesuwani na mniej odpowiedzialne i mniej samodzielne stanowiska. Niewłaściwy jest system podejmowania decyzji, rozmywa się odpowiedzialność. Werdykt w jakimś gremium decyzyjnym winien zapadać nie przez głosowanie, a po dyskusji decyzję winien podjąć przewodniczący, o ile nie padły argumenty dyskwalifikujące celowość jej podjęcia. Wówczas przewodniczący winien w pełni i naprawdę (chodzi o konsekwencje, których teraz nie ma) odpowiadać za decyzję przed przełożonym. Ponadto winne być finansowane takie badania, w których aspekt nowości jest naprawdę znaczący. Mamy wiele zbędnych barier w naszej pracy, których nie umiemy usuwać. Uważam, że nowa ustawa winna zawrzeć to, co statut uczelni winien regulować i w jakim kierunku, a jedynie szczegóły winne być pozostawione uczelniom. Winne być także wydane przepisy wykonawcze, zapewniające kontrolę i egzekwowanie wyżej proponowanych zasad, z których wymieniałem tylko część.

STANOWISKO KOMISJI ZAKŁADOWYCH

NSZZ “SOLIDARNOŚĆ” UCZELNI KRAKOWSKICH W SPRAWIE STOPNI I TYTUŁÓW NAUKOWYCH ORAZ NIEKTÓRYCH OGÓLNYCH ZASAD FUNKCJONOWANIA SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

W czasie kilkuletniego obowiązywania obecnej ustawy o szkolnictwie wyższym ujawniło się wiele braków, tak prawnych jak i związanych z jej niedostosowaniem do istniejących i przyszłych potrzeb szkolnictwa wyższego. Przewidywane włączenie się Polski w różnego rodzaju struktury świata zachodniego, w tym także w struktury szkolnictwa wyższego wymusza wprowadzenie uregulowań prawnych upodabniających nasz system do systemów tam panujących. Podstawowe znaczenie dla przewidzianych zmian ma system stopni i tytułów naukowych.

Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym i stopniach naukowych winna przyjąć min. następujące zasady:

1. I. Podstawowym stopniem naukowym jest doktorat i daje on formalne uprawnienia do prowadzenia wszelkich zajęć dydaktycznych, samodzielnych badań naukowych, kierowania zespołami naukowymi, a także zajmowania wszelkich stanowisk akademickich.
2. Uzyskanie doktoratu w uprawnionej instytucji ma charakter ostateczny. Jakość instytucji doktoryzujących ocenia specjalna komisja państwa.
3. Pierwsze zatrudnienie w danej uczelni następuje w drodze konkursu.
4. Nauczycielami akademickimi zatrudnionymi na czas nieokreślony mogą być wyłącznie osoby posiadające stopień naukowy doktora, z wyjątkiem stanowisk dydaktycznych, nie wymagających pracy naukowej. W okresie przejściowym powinny obowiązywać przepisy prawne chroniące prawa nabyte.
5. Szkolnictwo wyższe powinno być finansowane z budżetu państwowego w wysokości nie niższej niż 2% PKB, a nauka w wysokości nie niższej niż 1% PKB.

KOMENTARZ

Porównując systemy stopni naukowych w różnych krajach Unii Europejskiej oraz w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie można stwierdzić, że posiadają one cechy wspólne :

1. Doktorat umożliwia zajmowanie wszelkich stanowisk (poza niektórymi tylko uniwersytetami w systemie niemieckim, gdzie wymagana jest habilitacja), a także kierowanie zespołami badawczymi, o ile tylko poparty jest odpowiednimi osiągnięciami naukowymi.
2. Używane po doktoracie “tytuły” związane są głównie z zajmowanymi stanowiskami.
3. Wymagania stawiane przy doktoracie porównywalne są z wymaganiami polskimi.
4. Przyznanie stopnia przez uprawnioną instytucję ma charakter ostateczny, weryfikować może tylko instytucje.
5. W wielu krajach dla zatrudnienia ważniejsza jest pozycja naukowa udokumentowana publikacjami i wszelkiego rodzaju opiniami niż formalnie posiadany stopień naukowy.

Rozbudowany, biurokratyczny i niezwykle kosztowny system stopni i tytułów naukowych w Polsce, będących “twórczym” rozwinięciem systemów niemieckiego i radzieckiego doprowadził do wielu negatywnych skutków:

1. Jest całkowicie niezrozumiały poza Polską. Także w Polsce mało który nauczyciel akademicki potrafi poprawnie sklasyfikować używane nazwy.
2. Powoduje, że głównym celem staje się spełnienie formalnych wymagań związanych ze zdobywaniem stopnia naukowego bądź tytułu nie zaś uzyskanie ważnego wyniku naukowego.
3. Nadmiernie wydłużanie zdobywania samodzielności naukowej.
4. Ze względu na indywidualny charakter stopni naukowych nie próżnuje pracy zespołowej, stanowiącej obecnie podstawę uzyskiwania liczących się rezultatów.
5. Dopuszcza (i znajduje to potwierdzenie w praktyce) do nie zatwierdzenia przez Centralną Komisję stopnia doktora habilitowanego w sytuacji, gdy osoba ubiegająca się o ten stopień spełnił wszystkie stawiane jej wymagania. Stawia ekspertów CK na uprzywilejowanej pozycji w stosunku do upoważnionych rad wydziału, i czyni to na drodze czysto uznaniowej, dopuszczając zbyt wiele czynników subiektywnych.
6. Uczelnie posiadające uprawnienia do nadawania stopni naukowych nie są, ze względu na stosowane algorytmy finansowania uczelni i nauki, zainteresowane w powiększaniu kadry naukowej innych uczelni.
7. Konsekwencją przyjętego systemu stopni i tytułów są zespoły wymagań związanych z prowadzeniem kierunków bądź tworzeniem szkół niepaństwowych. Przyjęte przez Radę Główną wymagania doprowadziły do wielu sytuacji społecznie szkodliwych i etycznie nagannych. Nadmierne uprzywilejowanie grupy tzw. samodzielnych pracowników naukowych prowadziło często do szantażowania uczelni przez członków tej grupy możliwością odejścia z pracy. Regułą staje się pełne zatrudnienie w wielu uczelniach.
8. Algorytm finansowania uczelni uwzględnia formalna jakość kadry, nie zależy natomiast ani od jakości absolwentów, ani od zapotrzebowania na absolwentów tej uczelni.

Podpisali przedstawiciele Komisji Zakładowych: Uniwersytetu Jagiellońskiego. Akademii Wychowania Fizycznego, Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Akademii Górniczo-Hutniczej, Akademii Sztuk Pięknych, Akademii Rolniczej. Akademii Ekonomicznej. Politechniki Krakowskiej, Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej.

KAMPANIA DLA WIEDZY

Przyczynek do dyskusji w gronie władz szkolnictwa wyższego i instytucji naukowych

Szkolnictwo wyższe nie jest zwykłą grupą zawodową, ale autonomiczną i zinstytucjonalizowaną społecznością stojącą na straży kultury narodowej i posiadającą wszelkie kompetencje, służąc przez to autorytetem i układem odniesienia w niemal wszelkich sprawach państwa. W Polsce środowisko akademickie ma zbyt mały wpływ na życie publiczne. Degradacja finansowa generuje w dalszej konsekwencji także degradację prestiżu instytucji szkolnictwa wyższego, pociągając za sobą marginalizację w życiu publicznym. W sytuacji, kiedy kryzys gospodarczy już dawno zażegnano, zaś nauka i edukacja są wciąż finansowane "na prawach kryzysowych", władze wyższych uczelni powinny przedsięwziąć nadzwyczajne środki w celu przezwyciężenia złego stanu *rzeczy*, zwracając się bezpośrednio do polskiego społeczeństwa. Jest to nie tylko uprawnione, ale wręcz należy to uznać za formę wypełnienia obowiązków nauczycielskich względem społeczeństwa przez najwyższą instancję w systemie edukacji. Nowy rząd nie będzie w stanie "wysupłać" w budżecie na 1998 r. takiej podwyżki, która pozwoliłaby odkręcić "spirale klęski" nakręconą przez chroniczne niedofinansowanie. Z kolei znaczne skądinąd zwiększenie nakładów budżetowych stworzy pozorne wrażenie poprawy sytuacji, szalenie utrudniając realizację poważnej akcji informacyjnej w latach następnych. Tymczasem właśnie w najbliższych latach luka pokoleniowa w polskiej nauce zacznie zbierać swoje zatrważające "żniwo". Z drugiej jednak strony alarmistyczna sytuacja daje niepowtarzalną okazję do zainicjowania narodowej dyskusji na temat nauki i edukacji. Warto zrazu dobitnie zaznaczyć, że chodziłoby tu nie o akcję o charakterze protestacyjnym, lecz o charakterze pozytywnym. Zresztą początek kadencji Parlamentu i zmiana ekipy rządowej stwarza znakomitą szansę współdziałania z rządem w ramach akcji informacyjnej, co gwarantowałoby jej pełną skuteczność. W niniejszym eseju przedstawiam zarys koncepcji, która powinna jeszcze zostać dokładnie przedyskutowana w gronie fachowców.

Akcji przyświecałyby dwa zasadnicze cele, które wzajemnie się warunkują:

1. Praktyczny: zbieranie środków na inwestycje w szkolnictwie i placówkach naukowych.
2. Informacyjny; lobbing proedukacyjny skierowany do całego społeczeństwa oraz wsparcie procesu reformowania systemu edukacji narodowej.

Akcja w sferze informacyjnej powinna zmierzać od ogólności (korzyści dla narodu płynące z koncentracji wydatków na naukę i edukację oraz skala zagrożeń generowanych przez spiralę niedofinansowania tych dziedzin) do szczególności (konkretne rozwiązania reformy szkolnictwa). Kampania powinna dotyczyć zarówno nauki, jak edukacji. Tematy te z wielu powodów powinny być traktowane razem.

Proponowane elementy akcji:

- Powołanie przez władze wyższych uczelni, PAN i JBR-ów *Fundacji Promocji Nauki Polskiej (Fundacja Promocji Nauki Polskiej - w myśl koncepcji prof. Dołowego, który jest jej autorem - ma służyć nie tylko doraźnemu celowi Kampanii dla wiedzy. Jednym z nadrzędnych zadań owej fundacji byłoby "sączenie" do mediów propagandy osiągnięć nauki polskiej oraz budowanie wokół nich dumy narodowej i pogłębianie prestiżu i ethosu nauki. Zasadniczym kryterium w rozdzielaniu środków byłaby spektakularność i ewidentna społeczna użyteczność celów, na które zostaną przeznaczone.)*, która organizowałaby akcję powszechnej zbiórki pieniędzy.
- Listy rozsyłane do ludzi kultury oraz innych powszechnie cenionych osobistości w celu pozyskania opinio-twórczego lobby i zaangażowania ich autorytetów dla wypromowania akcji.
- Kampania informacyjna w mediach. Należy opracować na użytek mediów logo akcji, sygnał, nośne i sugestywne hasła oraz koncepcje stosownych programów informacyjnych z myślą o ich różnorodności oraz merytorycznym rozwoju akcji. Aby zafascynować opinię publiczną tematyką naukowo-edukacyjną, programy winny mieć perfekcyjny scenariusz, a w programach z udziałem dyskutantów należy wykorzystać takie osoby, jak rektor PW J. Woźnicki czy były rektor wrocławskiej Akademii Muzycznej M. Dyżewski, które łączą w sobie mistrzostwo re-toryki i dar przekonywania, posiadając zarazem kompleksową wizję modernizacji systemu edukacji narodowej.
- Specjalna oferta marketingowa dla firm.
- Zakrojona na wielką skalę akcja rozsyłania za pośrednictwem Poczty atrakcyjnych i przystępnych materiałów informacyjnych (opatrzonego logo i zawierającego numer konta wraz z wyszczególnieniem celów, na które zostaną przeznaczone zebrane Środki) do mieszkań prywatnych, tak, aby trafiły do wszystkich miejsc w Polsce. Warto, aby były to różne materiały informacyjne o różnym stopniu przystępności i różnej długości. Akcja ta powinna ruszyć po pierwszej fazie akcji informacyjnej.
- Konferencje, sympozja oraz imprezy organizowane przez środowisko akademickie (które i tak odbywają się własnym trybem, ale kontekst ogólnopolskiej akcji edukacyjnej nadałby im głębszy sens, czyniąc je bardziej dostrze-galnymi).

Fundamentalnym warunkiem skuteczności akcji jest przekroczenie przez nią pewnej "masy krytycznej", co uzasadni jej długofalowy charakter, dlatego należy jej nadać instytucjonalne ramy. Najlepszym gremium do jej zaini-cjowania

byłaby Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich, a podobną decyzję równolegle powinny podjąć władze PAN i JBR-ów. Parlament może zobligować media publiczne do wygospodarowania czasu antenowego w porach wysokiej oglądalności na użytek *kampanii dla wiedzy*, a rząd mógłby sfinansować jej koszty organizacyjne (w ten sposób stając się współautorem jej sukcesu); zresztą najrzęczniejszy byłoby, gdyby to właśnie rząd rzucił hasło *narodowej dyskusji na temat nauki i edukacji*, zaś władze instytucji akademickich skorzystałyby z jego oferty.

Apel do środowisk artystycznych o pomoc w wypromowaniu akcji jest ze wszech miar wskazany: Edukacja warunkuje rozwój całej kultury narodowej, zarówno nauki, jak i sztuki. Profesjonalne wychowanie przez sztukę nie tylko kształtuje człowieka wrażliwego i kulturalnego, ale też stymuluje zdobywanie wiedzy i umiejętności z zakresu innych przedmiotów:

Sztuka wzbogaca intelektualnie, rozwija wyobraźnię i inwencję, pobudza skojarzenia. Z kolei likwidując zjawisko estetycznego analfabetyzmu, tzn. upowszechniając wychowanie przez sztukę z prawdziwego zdarzenia, można stokroć bardziej pomóc instytucjom i przedsięwzięciom artystycznym, niżli tylko je dofinansowując. Trudno się dziwić, że *gros* społeczeństwa nie obcuje ze sztuką, skoro jej nie rozumie; a nie rozumie jej, bo nie zetknęło się z nią w szkole. Tymczasem obecnie w Polsce wciąż mamy do czynienia z parodią wychowania estetycznego (*Przedmioty artystyczne w większości szkół podstawowych przyczyniają się aktualnie wręcz do wykaryaturzenia sztuki w wyobraźni młodego człowieka; marnuje się aktywność twórczą, jaką posiada kilkuletnie dziecko, oraz jego zdolność do "chłonięcia jak gąbka" każdej estetyki, np. wychowania muzycznego w ogromnej mierze uczą nauczyciele bez średniego choćby wykształcenia muzycznego, a co dopiero mówić o niezbędnych pomocach dydaktycznych czy profesjonalnych programach nauczania...*). A warto nadmienić, że akurat w dziedzinie wychowania estetycznego Polska posiada autorytety o międzynarodowym uznaniu, jak Marek Dyżewski czy Irena Wojnar.

Artyści są ludźmi wrażliwymi, miewającymi niekonwencjonalne pomysły. Mogą oni z własnej inicjatywy organizować w ramach *kampanii dla wiedzy* aukcje, koncerty dobroczynne, happeningi połączone z kwestowaniem w miejscach publicznych, itd. Artyści mają mnóstwo okazji do formułowania apeli, dedykacji, itp....Krótkie, sugestywne wypowiedzi powszechnie cenionych postaci dotyczące edukacji można stosować jako "przerywniki" w telewizyjnych programach poświęconych dyskusji na tematy edukacyjne (*Mogą to być także ciekawostki dotyczące nauki: np. prof. Jan Miodek mógłby przypominać, że termin nauka, jako wyraz słowiański, należy akcentować na u, a nie po kabotyńsku na a poprawne akcentowanie tego słowa może przydać nauce polskiej większej swojskości, co byłoby nader cenne*). W ramach akcji rozsyłania listów do mieszkań prywatnych można do materiałów informacyjnych (zawierających apel i numer konta) załączać piękny i sugestywny list opatrzony faksymile kilku autorytetów świata kultury, m.in. naszych noblistów.

Listy do ludzi kultury oraz innych autorytetów powinny być rozsyłane stopniowo: w pierwszej fazie do dostojników Kościoła i autorytetów wielkiej miary, później autorytetów nieco mniejszego formatu, natomiast do środowisk związanych z kulturą masową wystarczy tylko skierować apel za pośrednictwem mediów. Tych ostatnich nie warto oficjalnie, angażować w celu wypromowania akcji, oni sami mają inklinacje do budowania prestiżu swego środowiska (czego przejawem są np. *Fryderyki*). Środowisko to jest wszelako bardzo wpływowe i potrafi wygenerować znaczne fundusze, czego dowodem są pokaźne środki, jakie na szczytne cele pozyskuje organizowana przez J. Owsiaka "Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy".

Akcja powinna mieć charakter długofalowy m.in. po to, aby dać szansę wydarzyć się temu, co może się wydarzyć. Wielce prawdopodobny byłby wtenczas list pasterski biskupów polskich z poparciem dla akcji (*Sobór Watykański II-najwyższa władza Kościoła - zdecydowanie poparł rozwój nauki, o ile tylko badania prowadzi się w sposób prawdziwie naukowy i z poszanowaniem norm moralnych -KDK art.36 "Słuszna autonomia rzeczy ziemskich". Zresztą to Kościół zakładał najstarsze uniwersytety, a uczeni wywodzili się wówczas niemal wyłącznie ze stanu duchowego; warto też pamiętać o tym, że siedzibę PAN przy Nowym Świecie ufundował ksiądz prof. Stanisław Staszic, ówczesny prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk i współzałożyciel Uniwersytetu Warszawskiego*). Byłoby to równoznaczne ze zwielokrotnieniem wpływów pieniężnych, a poprzez parafie można byłoby za darmo rozprzodaczać materiały informacyjne akcji (z numerem konta).

Co do samej celowości powszechnej zbiórki pieniędzy w ramach kampanii dla wiedzy nie może być wątpliwości: akcja musi mieć cel praktyczny i namacalny. Inaczej trudno byłoby chociażby uzasadnić jej długofalowy charakter; po wyemitowaniu paru programów informacyjnych w TVP można byłoby przecież uznać, że opinia publiczna już zapoznała się z tematem i nie potrzeba go dłużej promować, a dalsze jego drażnienie zostałoby powszechnie odebrane jako przesadne mentorstwo. Brakowałoby także kontekstu dla zaangażowania na rzecz akcji ludzi kultury i innych autorytetów, bo po cóż mieliby oni apelować do społeczeństwa...? Z kolei zaangażowanie ludzi kultury jest niezbędne zarówno aby akcja mogła przekroczyć masę krytyczną, jak też aby wytworzyć w społeczeństwie emocjonalny stosunek do sfer cywilizacyjnych, co stanowi warunek *sine qua non* dla zainteresowania opinii publicznej tematyką edukacyjną. Co więcej, bezpośrednio skierowanie za pośrednictwem Poczty apelu do obywateli o wsparcie akcji byłoby potężnym czynnikiem psychologicznym, dobitnie przemawiającym, że rozwój polskiej nauki leży w ich żywotnym interesie. Należy ponadto podkreślić, iż skoro rząd miałby pokryć koszty organizacyjne *kampanii dla wiedzy*, to powinna ona przynieść wymierny zysk, aby dostarczyć rządowi argument, że inwestycja ta zwróciła się z nawiązką.

Dogłębna i długofalowa kampania na rzecz wiedzy sprawi, by do świadomości społeczeństwa dotarło, że stan jego wykształcenia ściśle zależy od płac nauczycieli, zaś wykształcony "kapitał ludzki" warunkuje rozwój gospodarczy i w dalszej perspektywie rzutuje na poziom życia ogółu obywateli. Społeczeństwo pojmie, że edukacja jest inwestycją specyficzną, która zwraca się w okresie dłuższym, niż trwa I kadencja parlamentu, dlatego to ono powinno się niepokoić, czy siły rządzące, często motywowane jedynie chęcią odnoszenia spektakularnych sukcesów, dbają o rozwój cywilizacyjny kraju.

Michał Pieczykolan

Uchwała Nr 1

Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" w sprawie budżetu państwa na 1998 r.

Walne Zebranie Delegatów wyraża głęboki niepokój z powodu drastycznie niskich nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe zapisanych w projekcie budżetu państwa na 1998 r. Dal-
sze obniżanie udziału tych nakładów w stosunku do PKB pogłębia trwający od kilku lat stan
kryzysu w dziedzinie nauki i edukacji, obejmujący szkolnictwo wyższe oraz placówki PAN i
JBR.

Szczególnie bolesne jest drastyczne ograniczenie środków na inwestycje, co zagraża
możliwości utrzymania niezbędnego potencjału technicznego przez placówki naukowe i eduka-
cyjne.

Domagamy się od Rządu i Parlamentu wprowadzenia niezbędnych poprawek do budżetu,
przedstawienia zobowiązującego programu osiągnięcia właściwego poziomu finansowania nauki
i szkolnictwa wyższego oraz zerwania z dotychczasową tendencją obniżania nakładów na te
dziedziny.

Walne Zebranie Delegatów przyjmuje i zatwierdza postulaty zawarte w stanowisku Rady
KSN z dnia 10 maja 1997 r. w sprawie budżetu państwa i kieruje je do władz państwowych.

Uchwała Nr 2

Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" w sprawie polityki naukowo-badawczej

Delegaci Walnego Zjazdu Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" zwraca-
ją się do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej oraz bezpośrednio do Prezesa Rady Ministrów o
przyjęcie takiej polityki naukowo-badawczej naszego kraju, która zapewni wyraźny rozwój
potencjału badawczego Polski i wdrażanie wyników badań do praktyki.

W ramach tej polityki należy zapewnić mechanizmy przystosowania placówek naukowych
do standardów Unii Europejskiej, w szczególności w zakresie polityki płacowej, finansowania ze
źródeł budżetowych i spoza budżetu oraz regulacji prawnych ułatwiających rozwój badań.

Stawiamy zarazem dramatyczne pytanie:

czy Rząd zamierza kontynuować czarny scenariusz zmierzający do znacznej redukcji kra-
jowej działalności naukowo-badawczej, czy też chce być rządem przełomu, rządem rozwoju tej
cywilizacyjnej dziedziny?

Uważamy, że niezbędne jest, aby Rząd w jak najkrótszym czasie jasno określił politykę in-
nowacyjną, naukową i gospodarczą kraju po to, żeby skąpe środki przydzielone na naukę były
rozsądnie wykorzystane na badania w jednostkach naukowych i przyczyniły się do realizacji tej
polityki.

Delegaci Walnego Zjazdu Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" zwracają
się do Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej o stworzenie warunków prawnych zapewniają-
cych wyraźne preferencje ekonomiczne podmiotom gospodarczym zamawiającym prace badaw-
cze i rozwojowe, realizowane w polskich placówkach naukowo-badawczych (uczelnianach, jed-
nostkach badawczo-rozwojowych oraz placówkach Polskiej Akademii Nauk). Stworzenie syste-
mu preferencji ekonomicznych w postaci kredytów i ulg podatkowych, stanowiłoby czynnik mo-
tywujący do uruchomienia nowego strumienia finansowania badań naukowych w Polsce.

Uchwała nr 3

Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki

NSZZ “Solidarność”

w sprawie przynależności do struktury branżowej

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność” zwraca się do Komisji Krajowej i Krajowego Zjazdu NSZZ “Solidarność” o stworzenie możliwości równoczesnej przynależności organizacji zakładowej do więcej niż jednej struktury branżowej.

Uchwała Nr 4

Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki

NSZZ “Solidarność”

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność” uważa, że pracownicy wyższych uczelni nie będący nauczycielami akademickimi oraz pracownicy nie-naukowi PAN powinni otrzymywać 100 % wynagrodzenia w okresie niezdolności do pracy z powodu choroby.

Uchwała nr 5

Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki

NSZZ “Solidarność”

Zwracamy się do Rządu o pilne wstrzymanie prac nad wprowadzeniem w 1998 roku samorządu powiatowego i przekazanie przewidzianych na to środków finansowych na istotne cele społeczne. Jesteśmy za jak najszybszym przekazaniem istotnych środków finansowych i uprawnień samorządom gminnym. Naszym zdaniem odpowiednie instytucje rządowe w dialogu z niezależnymi specjalistami oraz społeczeństwem obywatelskim w tym czasie powinny w sposób racjonalny i obiektywny zaprojektować od nowa utworzenie szczebla samorządu nadrzędnego nad gminnym np. wojewódzkiego.

Narzucanie nieorientowanemu społeczeństwu niedopracowanego samorządu powiatowego jak na razie wydaje się służyć jedynie partykularnym interesom niektórych partii politycznych poszukujących kilkudziesięciu tysięcy nowych posad dla swoich funkcjonariuszy oraz okazji do rozmycia odpowiedzialności za złe funkcjonowanie służb publicznych.

Uchwała Nr 6

Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" w sprawie zmiany Uchwały Finansowej KSN z 14 maja 1995 r.

Do Uchwały Finansowej KSN z dnia 14 maja 1995 r. wprowadza się w p. I dodatkowy zapis w postaci podpunktu 3 o brzmieniu:

l) Organizacje zakładowe mogą skorzystać ze zwolnienia z opłat wnoszonych na fundusz Krajowej Sekcji Nauki 1% sumy składek, jeśli składkę w tej wysokości wnoszą, do Regionalnej Sekcji Nauki, do której należą.

Stanowisko Nr 1

Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" w sprawie płac pracowników szkolnictwa wyższego i nauki

WZD KSN wyraża głęboki sprzeciw wobec zbyt niskich nakładów na płace pracowników szkolnictwa wyższego i nauki zapisanych w projekcie budżetu na 1998 r.

Planowane nakłady na płace i ich wzrost w 1998 r. w porównaniu do 97 r. jedynie o 2 %, powyżej inflacji przy jednoczesnym dalszym wzroście liczby studentów w uczelniach państwowych o 6,9 % (to jest o 49 tysięcy osób), powoduje dalsze obciążenie pracowników uczelni bez proporcjonalnego ekwiwalentu pieniężnego za dodatkową pracę.

Taki niekorzystny wskaźnik wzrostu płac w uczelniach, w stosunku do dodatkowych obciążeń pracy spowodowanej zwiększeniem liczby studentów, jest nie do zaakceptowania dla pracowników szkół wyższych. Ta drastyczna niesprawiedliwość będzie powodem ostrych protestów środowiska akademickiego.

Domagamy się wzrostu wynagrodzeń w uczelniach w 1998 r. proporcjonalnie do wzrostu liczby studentów, tzn. o 6,9 % (powyżej stopnia inflacji).

Niezbędne jest wprowadzenie mechanizmu gwarantującego wzrost płac dla pracowników JBR i placówek PAN, analogicznie jak na wyższych uczelniach.

Jednocześnie przypominamy o aktualności stanowiska NSZZ "Solidarność" z dnia 19.8.1997 r.:

"zgodnie z ustaleniami Komisji Trójstronnej z dnia 28.08.1996 r. podstawowym założeniem polityki kształtowania płac w sferze budżetowej jest dążenie do wyrównania poziomu wynagrodzeń pracowników cywilnych sfery budżetowej z wynagrodzeniami w sektorze przedsiębiorstw. NSZZ "Solidarność" stoi na stanowisku, że zrównanie wynagrodzeń powinno nastąpić w ciągu 3 lat. Brak propozycji rządowej odnośnie "wyrównania poziomu wynagrodzeń" oznacza praktycznie złamanie ustaleń Komisji Trójstronnej z dnia 28.08.1996."

Stanowisko Nr 2

Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność” Apel do Klubu Parlamentarnego AWS i Ruchu Społecznego AWS

Ukonstytuowanie się Klubu Parlamentarnego AWS i zgłoszenie do rejestracji Ruchu Społecznego AWS Walny Zjazd Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność” wita z nadzieją na poprawę sytuacji również spraw edukacji i nauki.

Kolejne ekipy polityczne będące u władz nowego Państwa deklarowały niejednokrotnie swe przeświadczenie o ważności nauki i edukacji w rozwoju naszego kraju. Tymczasem sytuacja tych dziedzin cywilizacyjnych stawała się coraz trudniejsza.

Mamy nadzieję, że zobowiązania działań na rzecz nauki i edukacji zawarte w programie AWS tym razem będą dotrzymane.

Jesteśmy gotowi do szczegółowej dyskusji programowej i dalszych wspólnych działań. Pragniemy wesprzeć naszymi doświadczeniami wdrażanie programu AWS w zakresie edukacji i nauki. Zwracamy się do Klubu Parlamentarnego AWS i Władz Ruchu Społecznego AWS o niezwłoczne przygotowanie terminarza wdrażania programu AWS w tym zakresie.

Przewodniczący obrad
WZD
/-/ Józef Kaczor

Przewodniczący Komisji
Uchwał i Wniosków WZD
/-/ Albin Klementowski

Przewodniczący
Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ “Solidarność”

Informacja

o obradach w grupie problemowej

“SZKOLNICTWO WYŻSZE”

W dyskusji wzięło udział 28 osób.

Głównym tematem wypowiedzi dyskutantów były “Założenia reformy prawa o szkolnictwie wyższym” opracowane przez Zespół powołany przez Ministra EN i działający pod przewodnictwem prof. J. Osiowskiego. Przeważały wypowiedzi krytyczne, stwierdzające, że projekt ma charakter zachowawczy. Jest to dokument w wielu częściach niespójny i nie przedstawia w sposób jasny projektowanych zasad działania szkolnictwa wyższego. Wyrażono opinię, że obecnie prowadzone prace nad ustawą są zbyt pospieszne i zmierzają do uchwalenia ustawy w kształcie niekorzystnym dla środowisk akademickich.

E. Sikorska-Trela zabierając głos jako poseł AWS i członek sejmowej Komisji ds. Edukacji, Nauki i Młodzieży przedstawiła możliwości podejmowania inicjatyw w Sejmie w toku prac nad aktami prawnymi.

W wyniku dyskusji wysunięto trzy główne problemy, które powinny być w pierwszej kolejności przedyskutowane i rozstrzygnięte:

1. Nowy model kariery naukowej pracowników wyższych uczelni i placówek naukowych
2. Mechanizmy oceny jakości funkcjonowania wyższych uczelni, zwłaszcza jakości kształcenia
3. Zasady finansowania wyższych uczelni.

Krzysztof Schmidt-Szałowski

Informacja

o obradach w grupie problemowej "NAUKA"

1. Przygotowanie tematyki spotkania władz Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" z Kierownictwem Komitetu Badań Naukowych w dniu 11.XII. 1997 r.
 - budżet państwa (udział wydatków na szkolnictwo wyższe i naukę w 1998 r.)
 - kryteria nowej kategoryzacji jednostek naukowych,
 - restrukturyzacja i prywatyzacja j br,
 - sprawy legislacyjne,
 - finansowanie jbr,
 - płace w jbr,
2. Powołanie zespołów ekspertów d/s współpracy z Komisjami Sejmowymi
 - Zespół Ekspertów d/s gospodarki
 - Zespół Ekspertów d/s współpracy z resortem rolnictwa
 - Zespół Ekspertów d/s legislacyjnych
 - Zespół Ekspertów d/s współpracy zagranicznej ze Związkami Zawodowymi
3. Przystąpienie KSN do organizacji FIET od 1 stycznia 1998 r. i omówienie wynegocjowanych korzystnych warunków przystąpienia do tej Organizacji.
4. Zasady ordynacji wyborczej
5. Wyrażenie opinii-dot. Ustawy o Polskiej Akademii Nauk
6. Wynegocjowanie z funduszy KBN kwoty na przyznanie 50 % zniżki do biletów PKP.

Jerzy Dudek

Informacja
o obradach w grupie “Regulamin KSN”
w trakcie Walnego Zebrania Delegatów KSN

W obradach wzięło udział 4-ch delegatów WZD.

Stwierdzono konieczność modyfikacji kilku punktów Regulaminu KSN pod kątem dostosowania go do Statutu i Ordynacji Wyborczej NSZZ “Solidarność”

- 1) Wymaga modyfikacji p. 4, &9, Rozdz. 2-gi w celu ujednoczenia i ograniczenia możliwości bycia członkiem KSN jedynie do Podstawowych Organizacji Zakładowych naszego Związku.
- 2) Wymaga przeniesienia przeredagowanego punktu 1,2,3 rozdziału V &9 do Rozdz. III &6 gdyż wyboru Przewodniczących stałych Komisji może dokonać jedynie Rada Sekcji KSN.
- 3) Wymaga całkowicie nowej redakcji &12 Rozdz. VIII z uwagi na sformułowanie pozastatutowe o “zawieszeniu członkostwa”.
- 4) Wymaga nowej redakcji &16 Rozdziału X - Postanowienia Przejściowe - gdyż obecny zapis jest już nieaktualny.

Propozycje nowych treści punktów Regulaminu KSN zostaną przesłane do wszystkich członków KSN odpowiednio wcześniej, w celu ich przedyskutowania i uzyskania pisemnych opinii od Organizacji związkowych. Na podstawie uzyskanych opinii powstaną zmodyfikowane propozycje zmian Regulaminu KSN, które zostaną przedstawione do zaopiniowania Prezydium, a następnie Radzie KSN, tak aby ostateczną wersję nowego Regulaminu KSN przedstawić jako uchwałę na następnym zjeździe WZD KSN.

Ryszard Mosakowski

NOTATKI Przewodniczącego Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego Nr 11

Listopadowe posiedzenie Prezydium (XIII-te) i plenarne (IX-te w bieżącej kadencji) Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego odbyły się 12 i 13 bm.

Na posiedzenie plenarne Rady przybył Profesor Mirosław Handke, Minister Edukacji Narodowej, który wypowiedział się na temat obecnej sytuacji szkolnictwa wyższego (kładąc szczególny nacisk na aspekty finansowe) i swych najbliższych planów dotyczących kilku ważnych problemów oraz wyraził intencję ścisłej współpracy z radą, a także z konferencjami rektorów (przede wszystkim z KRASP), co przyjęte zostało ze zrozumiałą radością; Rada zapewniła ze swej strony o oczywistej woli szerokiego współdziałania. Minister potwierdził informacje o zmniejszeniu nakładów na szkolnictwo wyższe w projekcie budżetu na rok 1998, mierzonych ich udziałem w PKB. Rada Główna przyjęła jednoznacznie stanowisko w tej sprawie: *Rada Główna Szkolnictwa Wyższego z ogromnym niepokojem dowiaduje się o projektowanym spadku nakładów na szkolnictwo wyższe w budżecie państwa na rok 1998, mierzonych ich procentowym udziałem w PKB i zwraca się do Rządu RP o wprowadzenie koniecznych poprawek do projektu budżetu, które zmienią zatrważającą obecnie sytuację.* Minister wyraził chęć możliwie szybkiego przygotowania (zredagowania) projektu ustawy o szkolnictwie wyższym, po zakończeniu dyskusji nad "Założeniami reformy prawa o szkolnictwie wyższym" przygotowanymi przez zespół kierowany przez Prof. J. Osiewskiego i przedstawienia tego projektu Sejmowi.

Obrady Rady (przedtem Prezydium) dotyczyły w pierwszym rzędzie spraw rutynowych.

Zapoznano się ze sprawozdaniami osób biorących udział w posiedzeniach różnych gremiów. Prof. Andrzej Gomuliński omówił tematykę obrad Prezydium PAN (3.XI.br.), na którym dyskutowano m. in. sprawy regulaminowe, ja zaś poinformowałem o konferencji *Studia wyższe - szansa na sukces*, zorganizowanej przez Instytut Spraw Publicznych w dniach 24-25.X. b.r. Wśród wielu wątków poruszanych na tej konferencji nader interesujący był problem dwóch - nie tyle przeciwstawnych, ile **uzupełniających się** - celów kształcenia, czyli: możliwie dobrego przygotowania absolwentów do pracy zawodowej przy równoczesnym możliwie szerokim wykształceniu ogólnym. To ostatnie ma, w szczególności, przygotować ich do elastycznego przystosowania się do zmian sytuacji w jakich będą się znajdowali w przyszłości, z gotowością do zmiany zawodu włącznie. Z danych statystycznych dotyczących bezrobocia wśród absolwentów wyższych uczelni wynika wyraźnie, że jest ono zależne od tego czy i w jakim stopniu absolwenci ci są elastyczni w powyższym sensie i gotowi - gdy zajdzie potrzeba - zmienić zawód, lub przynajmniej specjalność.

Rada zaopiniowała pozytywnie (zgłaszając w niektórych sprawach propozycje pewnych poprawek) rozporządzenia MEN w sprawie wynagradzania pracowników państwowych wyższych szkół zawodowych, nie będących nauczycielami akademickimi oraz MON w sprawach przyjmowania na studia żołnierzy zawodowych i wprowadzenia w akademiach wojskowych studiów podyplomowych, a także MZiOS w sprawie egzaminów z języka polskiego dla studentów-obcokrajowców na akademiach medycznych. Zaopiniowano natomiast negatywnie projekt rozporządzenia MEN w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich i bibliotekarzy w państwowych szkołach zawodowych, stwierdzając, iż powtarza się to, co poprzednio zostało negatywnie ocenione przez Radę w przepisach o wynagradzaniu nauczycieli akademickich w uczelniach państwowych (między innymi spłaszczenia skali zarobków).

Rada uchwaliła minima programowe dla kierunków : fizjoterapia, turystyka i rekreacja oraz wychowanie fizyczne.

Zaopiniowano pozytywnie 6 wniosków państwowych szkół wyższych o przyznanie im uprawnień do nadawania stopni naukowych oraz jeden wniosek szkoły niepaństwowej o przyznanie jej prawa do prowadzenia studiów magisterskich. Trzy takie wnioski szkół niepaństwowych zaopiniowane negatywnie; dwie z tych negatywnych decyzji dotyczyły wniosków, które załatwił pozytywnie - nie czekając na opinię Rady - poprzednio urzędujący Minister (pisałem o tym w poprzednich notatkach).

Ważnym dokumentem jest w moim przekonaniu uchwała Rady w sprawie **wymagań programowych na studiach wyższych**. Przypomina się, że ustawa o szkolnictwie wyższym nakłada na Radę Główną obowiązek ustalania tzw. "minimalnych wymagań programowych" zwanych potocznie "minimami programowymi") i że Rada uchwala je w oparciu o szeroką dyskusję i doświadczenia zainteresowanych środowisk akademickich. W oparciu o swe ustawowe uprawnienia. Rada Główna stwierdza ponadto w tej uchwale, że programy wszystkich form studiów (dziennych, wieczorowych i zaocznych) dających ten sam tytuł zawodowy, muszą być równoważne. Programy te oraz organizacji i prowadzenia zajęć na studiach wieczorowych i zaocznych muszą gwarantować taki sam jak na studiach dziennych poziom wykształcenia absolwentów. Muszą obowiązywać takie same lub równoważne standardy wymagań stawianych studentom wszystkich form studiów. Muszą więc obowiązywać takie same lub równoważne wymagania egzaminacyjne, w tym w szczególności te, które dotyczą egzaminów końcowych. Jeśli ustalony okres trwania studiów okaże się zbyt krótki dla zrealizowania programu na studiach zaocznych lub wieczorowych, należy odpowiednio wydłużyć czas studiowania takim trybem.

Na zakończenie chciałbym poinformować o przepisach wynikających z ustawy o wyższych szkołach zawodowych. Otóż: a) w związku z jej formalnym wejściem w życie, rozpatrywanie wniosków o utworzenie nowych szkół wyższych niepaństwowych ma być prowadzone już zgodnie z przepisami tej ustawy (dotyczy to także wniosków złożonych przed jej uchwaleniem, ale jeszcze nie rozpatrzonych), b) wobec tego, że nowa konstytucja stanowi, iż źródłem prawa nie mogą być zarządzenia lecz tylko rozporządzenia (oraz - oczywiście - akty prawne wyższej rangi), poprzednio przygotowane i poprawione zgodnie z uwagami Rady Głównej zarządzenie MEN w sprawie trybu powoływania Komisji Akredytacyjnej Wyższego Szkolnictwa Zawodowego, musi być zastąpione rozporządzeniem, co nieco (sądzę, że nie bardzo!) odsunie w czasie powołanie tej Komisji, gdyż trzeba poczekać na określenie formalnych procedur wydawania rozporządzeń.

Andrzej Pelczar

UWAGI O STUDIACH ZAOCZNYCH

W nawiązaniu do uchwały Rady Głównej nr 141 /97 z 13 listopada br. trzeba wyraźnie stwierdzić, że obserwowany teraz żywiolowy, ilościowy, rozwój studiów zaocznych nie może się odbywać kosztem jakości kształcenia.

Obawy co do jakości kształcenia na studiach zaocznych, względnie co do tego, iż poziom absolwentów tych studiów nie w pełni odpowiada poziomowi (równoważnych formalnie) studiów dziennych, mogą wynikać m.in. z następujących powodów:

1. duża liczba słuchaczy może bardzo utrudniać właściwe prowadzenie tych zajęć, które odbywają się na uczelni (okresowe sesje zajęciowe pod kierunkiem lub z udziałem nauczycieli akademickich),
2. liczby godzin przeznaczanych nominalnie na opanowanie przewidywanego programem materiału na studiach zaocznych są w pewnych wypadkach tak drastycznie małe w porównaniu do odpowiednich liczb godzin na studiach stacjonarnych, że trudno przypuszczać by mogły być wystarczające, nawet przy (niełatwym do przyjęcia) założeniu, że studenci zaocznicy będą mogli samodzielnie pracą uzupełnić wszystkie luki powstałe w ten sposób,
3. wymagania na studiach zaocznych są bardzo często (z konieczności, wobec tego co podniesiono wyżej w punkcie 2) wyraźnie niższe niż na studiach stacjonarnych, w szczególności wymagania egzaminacyjne są w praktyce (niezależnie od formalnie deklarowanych) na studiach zaocznych łagodniejsze niż na studiach stacjonarnych,
4. wymaganych, przy studiach odbywanych w trybie zaocznym, umiejętności pracy samodzielnej i dużej samodyscypliny, nie posiada niestety duża część absolwentów szkół średnich, rozpoczynających studia zaraz po maturze; takich osób jest teraz na studiach zaocznych coraz więcej (w niektórych przypadkach stanowią przytłaczającą większość).

Niezależnie od tego, że są takie kierunki studiów, których prowadzenie w trybie zaocznym powinno być wykluczone lub w znacznym stopniu ograniczone (wtedy gdy konieczna jest duża liczba doświadczeń, zajęć laboratoryjnych i różnych innych zajęć praktycznych, zwłaszcza takich, które muszą się odbywać pod kierunkiem nauczycieli akademickich lub instruktorów), są specjalności, co do których zaoczny tryb studiowania jest generalnie niewłaściwy lub mało przydatny. Dotyczy to w szczególności studiów mających przygotowywać nauczycieli, zwłaszcza wtedy, gdy podejmują je masowo absolwenci szkół średnich zaraz po maturze. Jednym z najistotniejszych elementów procesu dydaktycznego i wychowawczego w szkole podstawowej i średniej jest bezpośredni kontakt nauczycieli z uczniami, właściwe relacje interpersonalne: nauczyciel - uczeń. Umiejętność tworzenia takich relacji i nawiązywania kontaktów z uczniami, powinna być wyniesiona ze studiów, jako ogromnie ważna część wykształcenia każdego nauczyciela. Nabywanie takich umiejętności w czasie studiów odbywanych, w skali masowej, w trybie zaocznym, a więc przy bardzo ograniczonych możliwościach relacji interpersonalnych: profesor - student, musi być ogromnie utrudnione, a nawet może się okazać nierealizowalne. Musi więc budzić niepokój to, że niektóre szkoły kształcące nauczycieli mają znacznie więcej studentów na studiach zaocznych niż na dziennych (w pewnych wypadkach studenci zaocznicy stanowią ok. 3/4 wszystkich studentów).

Od tego jak przygotowane będą kadry nauczycielskie zależeć będzie w wielkim stopniu to, czy uda się przeprowadzić reformy systemu edukacji w Polsce.

Polskie uczelnie wyższe kształcące nauczycieli są więc w ogromnej mierze odpowiedzialne za przebieg tych reform. Kształcąc nauczycieli, ponosi się odpowiedzialność za ich poziom, a tym samym i za przyszły poziom edukacji społeczeństwa. Musi się zatem eliminować, lub przynajmniej ograniczać, wszystkie czynniki mogące mieć negatywny wpływ na kształcenie nauczycieli, w tym też to co jest (lub być może) negatywnym skutkiem niekontrolowanego, masowego a bez dbałości o jakość kształcenia, rozwoju studiów zaocznych.

Andrzej Grzywacz
członek RGSzW

Informacja o przebiegu obrad RGSzW w dniu 11 grudnia 1997 r.

1. Otrzymała się bardzo emocjonalna dyskusja o projekcie budżetu państwa na rok 1998 w zakresie szkolnictwa wyższego. Uznano, że jest to kolejny budżet "przetrwania", który w dalszym ciągu będzie powodował liczne kłopoty w uczelniach, obszary zaniedbań i niedostatku. Sygnalizowano "potrzebę schłodzenia żywiołowego boomu edukacyjnego, wynikającego głównie z sytuacji demograficznej, podobnie jak potrzebne jest pewne wyhamowanie rozwoju gospodarczego kraju, aby nie doprowadzić do kryzysu ekonomicznego". Kłopoty szkolnictwa wyższego wynikają z systematycznego spadku nakładów finansowych na statystycznego studenta. Załączam projekt uchwały w tej sprawie, który został przyjęty z niewielkimi zmianami.
2. Rada zapowiedziała, że odbędzie się generalna dyskusja nad obserwowanym dalszym obniżaniem się poziomu kształcenia na studiach zaocznych i wieczorowych oraz nad możliwościami przeciwdziałania tym tendencjom. Jako wstęp do planowanej dyskusji przyjęto "Uwagi o studiach zaocznych" autorstwa Prof. A. Pelczara (w załączeniu).
3. Pozytywnie zaopiniowano poselski projekt ustawy o zmianach ustawy o szkolnictwie wyższym. Chodzi tu o możliwość tworzenia filii lub wydziałów zamiejscowych, na co będzie można uzyskać zgodę od Ministra Edukacji Narodowej uwarunkowaną pozytywną opinią RGSzW. Z projektu ustawy usunięte zostanie słowo "punkt konsultacyjny". Propozycja zmiany w ustawie ma na celu danie możliwości tworzenia filii przez uczelnie państwowe jako alternatywa dla powstających wyższych szkół zawodowych i licznych nowych szkół prywatnych. Zaaprobowano projekt takiej modyfikacji ustawowej, mimo wyrażanego niepokoju niebezpieczeństwem dania kolejnego impulsu do zwiększania ilości studentów niestacjonarnych, co może nastąpić w wielu uczelniach właśnie poprzez tworzenie wydziałów i filii.
4. Rada zapoznała się z projektem ustawy o Państwowym Funduszu Pożyczkowym dla Studentów.
5. Zaopiniowano wnioski jednostek organizacyjnych szkół wyższych o przyznanie uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora : pozytywnie dla WSP Olsztyn, Wydział Humanistyczny w zakresie literaturoznawstwa. Politechniki Łódzkiej, Wydział Fizyki Technicznej, Informatyki i Matematyki Stosowanej w zakresie fizyki, negatywnie dla WSP Rzeszów, Wydział Pedagogiki, w zakresie pedagogiki.
6. Zaopiniowano wnioski o zezwolenie na tworzenie nowych kierunków studiów w uczelniach niepaństwowych : Warszawska Szkoła Biznesu, kierunek zarządzania i marketing (nie), Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Warszawie, kierunek ekonomia (tak), turystyka i rekreacja (nie), Wyższa Szkoła Ochrony Środowiska w Radomiu, kierunek inżynieria środowiska(nie), turystyka i rekreacja (tak). Puławska Szkoła Wyższa w Puławach, kierunek politologia (tak), ochrona środowiska (nie), Wyższa Szkoła Artystyczno-Humanistyczna w Łodzi, kierunek grafika (tak). Każdy wniosek jest bardzo starannie analizowany, wymagana jest obszerna dokumentacja, opinię negatywną lub pozytywną wyraża się według jednolitych, wypracowanych przez Radę główną Kryteriów.
7. Uchwalono minimalne wymagania programowe dla studiów magisterskich na kierunku archeologia.
8. W informacjach o działalności Prezydium Rady Głównej podano fakt spotkania przewodniczącego Rady Prof. A. Pelczara z Senatem Akademickim SGGW w dniu 24 listopada br.
9. Przyjęto uchwałę w sprawie kryteriów stosowania przez szkoły wyższe nazwy "Akademia" oraz jednolity tekst uchwały w sprawie określenia warunków jakim powinna odpowiadać uczelnia, aby utworzyć i prowadzić kierunek studiów.

/-/ Prof. dr hab. Andrzej Grzywacz

Okrągły stół Związków Zawodowych centralnej i wschodniej Europy

“Finansowanie i decentralizacja systemów edukacyjnych w centralnej i wschodniej Europie”

Budapeszt, 24 - 26 listopad 1997

Zebrani w Budapeszcie uczestnicy spotkania nauczycielskich związków zawodowych zrzeszonych w Education International (EI) z Bułgarii, Chorwacji, Czech, Węgier, Łotwy, Litwy, Macedonii, Mołdawii, Polski, Rumunii, Słowacji i Jugosławii, uwzględniając wyniki przeprowadzonych dyskusji oraz analiz finansowania edukacji i procesów decentralizacyjnych systemów edukacyjnych stwierdzają:

1. Szeroki trend ku decentralizacji występował we wszystkich częściach świata i kraje centralnej i wschodniej Europy nie stanowiły tu wyjątku. W prawie wszystkich krajach centralnej i wschodniej Europy poczyniono kroki zmierzające ku zwiększeniu decentralizacji systemów edukacyjnych.
2. Chociaż w sprawie procesów decentralizacyjnych istnieją wiele podobieństw pomiędzy krajami wschodniej i centralnej Europy, takich jak fakt wysokiej centralizacji starych systemów, to występują tam także ważne różnice. Te różnice są związane, między innymi, z różnymi poziomami podejmowania decyzji i sposobami przemieszczania środków. Występują także różnice w programach nauczania i w regulacjach dotyczących warunków pracy nauczycieli. W tym kontekście winno się także wziąć pod uwagę fakt, że w ostatnich latach rozwój ekonomiczny w różnych krajach był różny.
3. Należy stwierdzić, że występują różnice pomiędzy różnymi częściami systemu edukacyjnego. Na poziomie przedszkolnym, podstawowym i średnim decentralizacja następuje głównie z poziomu centralnego do poziomu lokalnego. W przypadku kształcenia pomaturalnego decentralizacja jest głównie sprawą autonomii instytucji w stosunku do władzy centralnej.
4. Koniecznym jest uznanie, że inwestowanie w edukację rozwija ludzkie możliwości, co przyczynia się do ekonomicznego i społecznego rozwoju kraju.
5. Problem decentralizacji musi być uznany za główne wyzwanie dla systemu edukacyjnego i dla związków nauczycielskich. Decentralizacja sama przez się nie jest ani dobra ani zła, ale dopuszcza zarówno niebezpieczeństwa jak i możliwości.
6. Występuje niebezpieczeństwo, że decentralizacja systemu edukacyjnego prowadzona niewłaściwie i bez wystarczających zasobów może być pierwszym krokiem ku prywatyzacji.
7. Okrągły stół zauważa możliwe negatywne aspekty decentralizacji:
 - rosnące różnice między szkołami w różnych regionach i miastach kraju, zarówno ze względu na wysokość zasobów jak i dostępność i jakość edukacji;
 - finansowy charakter motywów zmian;
 - mniejsze możliwości dla związków nauczycielskich w sprawach związanych z negocjowaniem warunków pracy nauczycieli;
 - przekazanie uprawnień na poziom lokalny bez wystarczającego wcześniejszego przygotowania.

8. Okrągły stół zauważa także możliwe pozytywne aspekty decentralizacji:
 - zwiększenie możliwości bezpośredniego wpływania przez nauczycieli na swoje środowisko pracy,
 - polepszanie demokracji lokalnej;
 - zwiększenie wolności akademickich personelu nauczającego i pracowników naukowych;
 - zwiększenie autonomii i zasad kolegialności zarządzania w szkolnictwie wyższym.
9. Aby uniknąć negatywnych aspektów i odnieść korzyść z pozytywnych możliwości demokracji powinny być przyjęte pewne zabezpieczenia. Oto niektóre z nich:
 - negocjacje i konsultacje między związkami nauczycieli i pracodawcami /odpowiednimi władzami dotyczące wszelkich zmian które rząd zamierza wprowadzić w systemie edukacyjnym;
 - system stałego informowania związków nauczycielskich wyprzedzający negocjacje i konsultacje w sprawach takich jak warunki zatrudnienia, program nauczania, wynagrodzenia itd. ...;
 - system gwarantujący właściwe i wystarczające finansowanie wszystkich szkół i/lub regionalnej władzy,
 - równe możliwości dla wszystkich w otrzymaniu dobrej edukacji bez żadnej dyskryminacji związanej z płcią, pochodzeniem społecznym, pochodzeniem etnicznym;
 - system obserwowania rozwoju w różnych szkołach wraz z lokalnymi i/lub regionalnymi władzami jakości edukacji i innych znaczących aspektów edukacyjnego rozwoju,
 - należy pilnować, aby autonomia szkolnictwa wyższego nie doprowadziła do sytuacji w której państwo wyzbyło się odpowiedzialności finansowej i politycznej za rozwój tego szkolnictwa.
10. Proces decentralizacji konfrontuje związki nauczycielskie z nowymi wyzwaniami i zadaniami. Przytaczamy tu następujące:
 - Związki nauczycielskie muszą wyjaśnić jaki rodzaj rozwoju chciałyby widzieć w sektorze edukacji ze względu na strukturę tego systemu, przedmioty edukacji i warunki pracy nauczycieli;
 - Związki nauczycielskie muszą pomóc swoim członkom w otrzymaniu właściwych informacji o możliwych zmianach i w tworzeniu odpowiednich forum dla dyskusji polityki rozwoju edukacji;
 - Związki nauczycielskie muszą organizować ćwiczenia przygotowujące członków do aktywnego udziału w tych zmianach i do wpływania na nie;
 - Związki nauczycielskie muszą przystosować do tych zmian swoje wewnętrzne struktury, aby przygotować lokalne i/lub regionalne struktury związkowe do negocjacji z pracodawcami na ich poziomie.
11. Po dyskusji i wymianie doświadczeń, okrągły stół stwierdza, że strategie decentralizacji powinny brać pod uwagę wszystkie poziomy administracji w zgodzie z realiami i specyficznymi warunkami każdego z krajów.
12. Okrągły stół wyraża potrzebę kontynuowania wymiany doświadczeń i opinii między związkami w centralnej i wschodniej Europie dotyczących finansowania edukacji i procesów decentralizacyjnych oraz umożliwienia tym organizacjom kontynuowania wymiany doświadczeń i opinii ze związkami nauczycielskimi z innych regionów.
13. Okrągły stół zachęca Education International do aktywnego wspomagania organizacji członkowskich w centralnej i wschodniej Europie w nowej sytuacji. Takimi działaniami mogą być pomoc w szkoleniach, zbieraniu odpowiednich informacji i monitorowanie rozwoju w świetle międzynarodowych zaleceń i konwencji takich jak IL-O/UNESCO Recommendation on the Status of Teachers.

Hanna Witkowska

Sprawozdanie z konferencji

Education International w Bled (Słowenia)

W dniach od 9-13 listopada 1997r w Bled (Słowenia) odbyła się międzynarodowa konferencja organizowana przez Education International na temat - Demokratyczne społeczeństwa: życie i uczenie się nawzajem. Rola i odpowiedzialność nauczycieli oraz ich związków zawodowych.

Konferencja została zorganizowana dla członków EI z regionu Centralnej i Wschodniej Europy - udział w niej wzięli przedstawiciele związków z Albanii, Bułgarii, Czech, Węgier, Litwy, Macedonii, Polski, Słowacji, Słowenii, ex-Jugosławii, Kosowa a także zaproszeni goście z Francji, Anglii, Holandii, Izraela, Niemiec, Irlandii, USA oraz przedstawiciele władz EI z Belgii i USA- NSZZ Solidarność reprezentowali koi. Ryszard Mosakowski i autor sprawozdania Elżbieta Leszczyńska.

Obrady, zorganizowane w formę referatów, przemówień, dyskusji i warsztatów, toczyły się wokół następujących wątków tematycznych: natura i przyczyny nietolerancji; przeciwdziałanie nietolerancji - rola związków zawodowych; zwalczanie uprzedzeń, nauczanie tolerancji i upowszechnianie różnorodności w klasie szkolnej; tworzenie różnic - planowanie zmian (w zakresie edukacji dla tolerancji) pomiędzy teraźniejszością a rokiem 2000. Konferencja została uroczystie zainaugurowana przez Przewodniczącą EI - Dr. Mary Hatwood Futrell, przewodniczącego Związku Pracowników Edukacji i Nauki w Słowenii (ESWUS) - p. Vlasta Sagodin, Prezydenta Słowenii - p. Milana Kucana oraz p. Danielle Mitlerand - przewodniczącą fundacji France Libertes. W godzinach wieczornych uczestnicy konferencji byli zaproszeni na powitalną kolację przez Prezydenta Słowenii.

W kolejnych dniach konferencji zostały wygłoszone referaty i przemówienia poświęcone poszczególnym problemom (informacja w programie). Stronę polską reprezentował koi. R. Mosakowski, biorąc udział w dyskusji panelowej i wygłaszając referat na temat aspektów tolerancji i nietolerancji. Szczególnie interesujące zajęcia podczas konferencji stanowiły warsztaty przedstawiające programy doskonalenia nauczycieli, prowadzone przez związki, w zakresie tolerancji między kulturowej. Zostały zorganizowane trzy warsztaty w małych grupach, podczas których swoimi doświadczeniami dzieliły się z nami:

1. Zw. zawodowe z Irlandii - ASTI i INTO zapoznając nas z programami uczenia tolerancji w klasie szkolnej i przeciwdziałania uprzedzeniom w odniesieniu do tubylczej etnicznej społeczności podróżującej w Irlandii (travellers)
2. Zw. zawodowe z Niemiec - GEW i Izraela - ITU dzielące się wspólnym doświadczeniem związanym ze zwalczaniem antysemityzmu w Niemczech i edukacją o holocauście wśród młodego pokole-

lenia .

3. Zw. zawodowy z USA - NEA przedstawiający program "Teacher Training to Promote Cross-Cultural Understanding" (doksztalcanie nauczycieli w celu promowania zrozumienia między grupami kulturowymi).

Zademonstrowane warsztaty ukazały ponadto profesjonalność związków zawodowych nauczycieli w prowadzeniu szkoleń, podnoszeniu kwalifikacji członków i promowaniu określonych idei w społeczeństwie poprzez edukację nauczycieli (w tym wypadku edukację międzykulturową).

Poza przemówieniami i warsztatami część zajęć odbywała się w małych grupach dyskusyjnych, w których przedstawiciele poszczególnych związków prezentowali informacje i dane dotyczące:

- stanu mniejszości narodowych i etnicznych we własnym kraju
- przepisów prawnych gwarantujących w obrębie istniejącego systemu edukacyjnego tworzenie instytucji edukacyjnych dla mniejszości oraz możliwości nauki w języku macierzystym
- stopnia ukierunkowania treści w obowiązujących programach nauczania na przejawy rasizmu, niechęci do obcych i antysemityzmu we własnym kraju
- organizowanych na polu edukacji akcji, programów i aktywności przeciwdziałających nietolerancji wobec mniejszości
- roli związków zawodowych w tworzeniu programów edukacyjnych zwalczających rasizm i antysemityzm.

Akcentując odpowiedzialność nauczycieli i rolę związków zawodowych w edukacji dla tolerancji, końcowym zadaniem uczestników konferencji było zaprojektowanie przez poszczególne związki zawodowe różnych rodzajów działalności i akcji podejmowanych do 2000 roku w celu upowszechnienia edukacji międzykulturowej we własnym kraju. Zobowiązania NSZZ "Solidarność" opracowane przez nas w zakresie edukacji międzykulturowej przekazaliśmy (koi. R. Mosakowski i E. Leszczyńska) organizatorom konferencji.

Informuję także, że posiadamy wraz z kolegą kilka dodatkowych kompletów programów edukacji międzykulturowej, opracowanych przez kolegów z USA oraz z Irlandii. Otrzymaliśmy również pozwolenie na tłumaczenie tych programów dla celów nie komercyjnych oraz obietnicę pomocy ze strony NEA (USA) w szkoleniu przez nich trenerów polskich nauczycieli. Istnieje zatem realna możliwość uruchomienia w Polsce tego typu szkoleń, pod warunkiem wyasygnowania na nie pewnej kwoty pieniędzy. Podsumowując nie omieszkać dodać, iż podczas konferencji panowała niezwykle serdeczna i przyjazna atmosfera współpracy, prace w grupach dyskusyjnych i uczestnictwo w praktycznych warsztatach były ogromnie pouczające i pożyteczne a obecność Prezydenta Słowenii nadała temu spotkaniu właściwą rangę.

Elżbieta Leszczyńska

POROZUMIENIE

zawarte w dniu 28 listopada 1997 r. pomiędzy Ministerstwem Edukacji Narodowej i Dyrekcją Generalną PKP w sprawie zasad wykupu uprawnień do zakupu biletów z ulgą 50% dla pracowników szkół i placówek oświatowych oraz szkół wyższych na rok 1998.

Strony uzgodniły następujące zasady i warunki wykupu uprawnień do korzystania z ulgi 50% przy przejazdach PKP w komunikacji krajowej dla pracowników szkół i placówek oświatowo-wychowawczych oraz szkół wyższych, do których odnoszą się postanowienia art. 7 i 10 ustawy z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (Dz.U. nr 54 poz.254, z 1994 r. nr 40 poz. 150, nr 80 poz.368, nr 113 poz. 547, z 1995 r. nr 50 poz. 261, z 1996 r. nr 100 poz. 460):

1. Umowy będą zawierane z poszczególnymi DOKP, (na terenie których mają swoje siedziby) przez:
 - 1) kuratorów oświaty,
 - 2) rektorów szkół wyższych,
2. Płatność należności może być dokonana w dwóch ratach, w następujących terminach:
 - 1) I-sza rata w wysokości 40% należności - płatna do 31 stycznia 1998 r.
 - 2) II-ga rata w wysokości 60% należności - płatna do 30 czerwca 1998 r.

Powyższe zasady płatności odnoszą się do nabywców, dokonujących wykupu uprawnień dla co najmniej 150 osób. Pozostali nabywcy powinni wpłacić należność PKP jednorazowo, przed dokonaniem odbioru wykupionych legitymacji w wyznaczonej w umowie kasie PKP.

W przypadku rozłożenia należności PKP na raty - odbiór legitymacji może nastąpić po zawarciu umowy - przed uiszczeniem I-szej raty należności. W umowach zawieranych po 31 stycznia 1998 r. I-szą ratę w wysokości 40% należności - nabywca wpłaca w kasie PKP przed odbiorem legitymacji.

3. Dopuszcza się możliwość ograniczenia wykupu uprawnień do korzystania z ulgi 50% tylko do pracowników tych Zakładów pracy (uczelni, szkół), których lokalizacja umożliwia korzystanie z komunikacji kolejowej, natomiast wyłączenia z wykupu uprawnień pracowników tych szkół, uczelni i innych placówek oświatowo-wychowawczych, dla których z uwagi na lokalizację, podstawowym dostępnym środkiem komunikacji publicznej jest autobus.
4. Cena sprzedaży jednej legitymacji uprawniającej jej posiadacza do korzystania z ulgi 50% przy zakupie biletów na przejazd wszystkimi pociągami PKP w komunikacji krajowej, w klasie dowolnej wynosi 71,40 zł (z VAT) - w przypadku wykupienia legitymacji dla 91% do 100% uprawnionych; 85,70 zł (z VAT) - w przypadku wykupienia dla 81% do 90% uprawnionych. W przypadku wykupienia uprawnień dla mniejszej liczby osób - obowiązuje odpowiednie zwiększenie ceny jednej legitymacji, zgodnie z ofertą Dyrekcji Generalnej PKP przekazaną pismem nr KHP10a-8182-40/97 z dnia 3 października 1997 r. Pojęcie "osoby zatrudnionej i uprawnionej" użyte w umowach - oznacza pracownika zatrudnionego w wymiarze co najmniej 1/2 etatu na czas nieokreślony lub określony nie krótszy, niż do 31 grudnia 1998 r. oraz doktoranta - uczestnika stacjonarnych studiów doktoranckich.
Dopuszcza się możliwość zaliczenia do "osób uprawnionych" pracowników zatrudnionych w wymiarze co najmniej 1/2 etatu na czas określony krótszy, niż do końca 1998 r., gdy kierownik zakładu pracy przewiduje przedłużenie zatrudnienia danej osoby. przynajmniej do końca 1998 r.

Podmiot będący stroną umowy zobowiązuje się odebrać wykupione legitymacje od

pracowników, których stosunek pracy kończy się w ciągu 1998 roku i przesiać je stosownie do zawartej umowy do Biura Kontroli Dochodów PKP w Olsztynie lub Krakowie.

Zwrot kosztów za całkowicie lub częściowo nie wykorzystane legitymacje następuje, zgodnie z zawartą umową.

5. Legitymacja może być zafoliowana, gdy umowa to będzie przewidywać, w całości na stronie czołowej tj. tej na której jest zdjęcie oraz w górnej części strony odwrotnej tj. tej na której jest tekst, z pozostawieniem dolnego, pustego miejsca bez foliowania. Koszt wykupu nowej legitymacji w miejsce zniszczonej w stopniu uniemożliwiającym ustalenie tożsamości posiadacza, zagubionej lub skradzionej - zależy od terminu zgłoszenia utraty legitymacji i wynosi 1/12 ceny utraconej legitymacji za każdy nie wykorzystany miesiąc, nie mniej niż opłata manipulacyjna ustalona w załączniku nr 2 do umowy.
6. PKP nie będą żądały podwyższenia cen sprzedaży legitymacji oraz kwot należności płatnych w 1998 r. jeżeli w 1998 r. nastąpiłyby podwyżka stawek taryfy osobowej PKP.
7. PKP oświadczają, że zasady określone w niniejszym porozumieniu mogą być również stosowane przy zawieraniu umów w sprawie sprzedaży uprawnień do ulgi 50% na 1998 r. dla szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez inne organy, w tym samorządy terytorialne oraz wyższych uczelni podległych innym ministrom /np. szkoły rolnicze, leśne, kolejowe służby zdrowia, artystyczne itp./.
W przypadku szkół i placówek prowadzonych przez gminy - umowy mogą być zawierane przez Urzędy Gmin (Miast) z właściwymi DOKP (Biuro Handlowe Pasażerskie lub Zakład Przewozów Pasażerskich).
8. Umowy w sprawie wykupu uprawnień do korzystania z ulgi 50% przy przejazdach kolejami w ruchu krajowym - mogą z DOKP zawrzeć także wyższe uczelnie niepaństwowe, oraz szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze niepubliczne, posiadające nadane przez właściwy organ uprawnienia szkół (placówek publicznych). jednak w ich przypadku obowiązuje zasada zapłaty całej należności PKP jednorazowo - przed dokonaniem odbioru wykupionych legitymacji- w wyznaczonej w umowie kasie PKP. Możliwość wykupu uprawnień do korzystania z ulgi 50% przy przejazdach kolejami w ruchu krajowym będzie dotyczyć wyższych szkół zawodowych, działających na podstawie ustawy z dnia 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych (DZ. U. nr 96 poz. 590) - pod warunkiem uzyskania pozytywnego stanowiska Ministra Finansów w tej sprawie.
9. Porozumienie niniejsze wchodzi w życie z dniem podpisania.

ZA MINISTERSTWO EDUKACJI
NARODOWEJ:

wz Ministra
Podsekretarza Stanu
/-/ Andrzej Karwacki

Wicedyrektor Departamentu
Główny Księgowy Budżetu
/-/ mgr Eugeniusz Buśko

ZA DYREKCJĘ GENERALNĄ
PKP:

Z-ca Naczelnego Dyrektora
/-/ mgr Tadeusz Bronowski

Dyrektor
Biura Zarządzania Finansami
/-/ mgr Wincenty Woroniecki

Zamieszczamy apel Komisji Zakładowej WSP w Kielcach przekazany do naszej redakcji przez Ewę Małysko. (red.)

Potrzeba 60 tys. zł na operację

Ratujmy Piotra !

Ci, którzy znają Piotra Pasińskiego, spieszą mu na pomoc: dawni i obecni współpracownicy, lokatorzy z bloku na Słonecznym Wzgórzu w Kielcach. Razem zbierają pieniądze na przeprowadzenie kosztownej operacji w paryskiej klinice. Tylko ona może uratować choremu życie.

Piotr Pasiński ma 40 lat jest nauczycielem i logopedą. Koledzy podkreślają jego życzliwość, - Pomagał wszystkim, którzy do niego się zwrócili - mówi Iga Ganc z Wydziału Pedagogicznego WSP. - Zawsze uśmiechnięty i zawsze bezinteresowny. Nic dziwnego, że kiedy dowiedzieliśmy się o jego chorobie i my, i studenci zaczęliśmy zbierać pieniądze. Także dochód z dyskotek przeznaczony jest na ten cel.

Podobną akcję przeprowadzili sąsiedzi z

bloku, w którym mieszka pan Pasiński. Zebrali trochę pieniędzy, w mieście pojawiły się ulotki zachęcające do niesienia pomocy panu Piotrowi.

Rozpoznanie lekarza jest jednoznaczne. Piotr Pasiński ma naczylniaka w płacie czołowym mózgu. Choroba zmusiła go do zrezygnowania z pracy. Niestety, w Polsce nie przeprowadza się nieinwazyjnych operacji schorzeń tego typu. Zabieg we francuskiej klinice kosztuje 60 tysięcy złotych. Ani pana Piotra, ani jego rodzinę nie stać na taki wydatek.

Z pomocą przyszli koledzy i znajomi. Na prośbę kolegów Piotra Kieleckie Towarzystwo Dobroczyńności udostępniło konto, na które można wpłacać datki.

Wszystkim, którzy chcieli by pomóc Piotrowi podajemy jego numer

BSK S.A. I O / Kielce 10501416- 0504733379

z dopiskiem leczenie Piotra P.

APEL

NOWA USTAWA

O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM

W Krajowej Sekcji Nauki rozpoczęła działanie Grupa Robocza ds. Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, która w najbliższym czasie przygotuje opinię o "Założeniach reformy prawa o szkolnictwie wyższym" opracowanych przez Zespół prof. Osiewskiego (tzw. "Żółta książeczka").

Zwracamy się do Organizacji Zakładowych wyższych uczelni o nadsyłanie możliwie szybko swoich uwag i opinii na ten temat. Zebranie Grupy Roboczej podsumowujące nadesłane materiały odbędzie się

w połowie stycznia 1998 r.

**Wiceprzewodniczący Sekcji
K.Schmidt-Szałowski**

"Wiadomości KSN" Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"
Redaguje zespół: Maria Wesolowska, Janusz Sobieszcański, Krzysztof Schmidt-Szałowski
Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ "Solidarność"
pl. Politechniki 1 p.148a 00-661 WARSZAWA tel/fax (0-22) 825 73 63,
e mail: wesolowska@delta. SGGW.waw.pl